

Rumuńska delegacja rządowa w DRW

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh przyjął 5 maja członka stałego Prezydium KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej, pierwszego zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów Rumunii, Emila Bodnarasa, który stoi na czele przybyłej z oficjalną wizytą do DRW rumuńskiej delegacji partyjno-rządowej.

Miedzy prezydentem Ho Chi Minhem a E. Bodnarasem odbyła się rozmowa, która upłynęła w serdecznej atmosferze.

Le Monde: „Teatr cieni” w Indonezji

Próba sił między ekipą rządzącą a prezydentem Sukarno

Subandrio usiłował popełnić samobójstwo

W nocy z czwartku na piątek stało się wiadome, że sesja tymczasowego doradczego Zgromadzenia Ludowego Indonezji (namiastki parlamentu) nie odbędzie się w przewidzianym terminie 12 maja. Potwierdzały to pogłoski o kompromisie między Suharto a Malikiem z jednej strony, a prezydentem Sukarno z drugiej, który domagał się zupełnego rozwiązania tej instytucji.

W związku z ostatnimi fluktuacjami w sytuacji indonezyjskiej warto zwrócić uwagę na niedawną interesującą korespondencję przedstawiciela dziennika paryskiego „Le Monde” w Dżakarcie.

Przedstawiciele przemysłu hutniczego u W. Gomułki

6 bm. z okazji zbliżającego się „Dnia Hutnika” i Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął delegację przedstawicieli przemysłu hutniczego.

W imieniu KC PZPR przekazał on na ręce delegacji serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów dla wszystkich robotników, inżynierów i techników hutnictwa. (PAP)

Odezwa przedwyborcza KC KPZR

Komitet Centralny KPZR wezwał wszystkich wyborców radzieckich, by w dniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR — 12 czerwca oddali swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Odezwa podkreśla, że obecna kampania wyborcza toczy się w warunkach gdy wszyscy ludzie pracy Związku Radzieckiego zaaprobowali uchwały XXIII Zjazdu KPZR i prowadzą pełną samostaparcia walkę o wcielenie ich w życie. (PAP)

PRZECACNI MIESZKAŃCY PRZEMYSŁA GRODU!

Radością i weselem pełni, barwnością, żywocią a fantazją wiekowi młodzieńcom przynależną wieżeni, zacy Wasi całym sercem zapraszają w jawniowy orszak.

W nasze władanie na dni dwa gród sławny Przemysłu oddan jest. Raduje się przeto i weseli z przyczyny tej stan żakowski i k uciechom rozlicznym się sposobi. Albowiem plasy i igry czynić się będą.

K wesoloci tej i uroczystościom poświęceni i Waszem Miłościom, zaproszenie nasze niesiemy.

Radością, humorem a pieśnią Was ugościmy!

WASI ZACY!

Sprawy kultury tematem obrad ZG ZMW

Działalność kulturalno-oświatowa Związku Młodzieży Wiejskiej, a zwłaszcza jej ideowo-wychowawcze znaczenie, były 6 bm. przedmiotem obrad Plenum Zarządu Głównego ZMW. Wzięli w nim udział kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, kierownik Wydziału Kultury i Oświaty NK ZSL — Ludwik Maceczek, przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych i zainteresowanych resortów.

Marszałek Polski M. Spychalski odznaczony medalem „Za udział w walkach o Berlin”

Premier Józef Cyrankiewicz udekorował w piątek Marszałka Polski Mariana Spychalskiego medalem „Za udział w walkach o Berlin”. Medal ten został nadany Marszałkowi Polski w uznaniu zasług Ludowego Wojska Polskiego w dziele rozgromienia hitlerowskich Niemiec w czasie minionej wojny oraz za osobisty wybitny wkład w to historyczne zwycięstwo.

Wręczając medal Marszałkowi Polski, premier Cyrankiewicz stwierdził że dekora-

cja ta jest jednocześnie inauguracją aktu nadawania medalu „Za udział w walkach o Berlin”. Medal ten ustanowiony niedawno przez Sejm będzie jednocześnie jednym z najbardziej aktualnych medali przypominających o sprawach, które niestety nie zeszły z widowni międzynarodowej i są jednym z najbardziej palących problemów świata.

Medal nadawany uczestnikom walk o Berlin będzie z jednej strony pamiątką dla ludzi, którzy w imieniu narodu polskiego zatknęli sztandar polski w Berlinie. Jednocześnie wręczanie medalu będzie akcją polityczną. Przypomina nam, że III Rzesza podisała bezwarunkową kapitulację. Sprawa przypominania ma ogromne znaczenie polityczne dziś, kiedy w Niemczech zachodnich sferom rządzącym i dużej części społeczeństwa wydaje się, że należy jak najszybciej przemilczeć i przechrzcić do porządku nad bezwarunkową kapitulacją oraz próbować coraz bardziej dy-

Dokończenie na str. 2

Święto Budowlanych

Już po raz trzeci obchodzony jest w całym kraju Dzień Budowlanych. Stanowi on doskonałą okazję dla przeglądu osiągnięć w latach minionych i nakreślenia programu działania na przyszłość.

Z okazji Święta odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Sali Wielkiego Pałacu Kultury uroczysta akademii, na którą przybędą delegacje poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych z Poznania i Wielkopolski. Wielu zasłużonych pracowników otrzyma odznaki za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego, honorowe odznaki Poznania i inne. W programie przewidziana jest również bogata część artystyczna,

Posiedzenia komisji sejmowych

W nadchodzącym tygodniu odbędą się posiedzenia 6 komisji sejmowych.

We wtorek 10 bm. obradować będzie komisja spraw wewnętrznych wspólnie z komisją wymiaru sprawiedliwości nad rządowym projektem ustawy o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego.

W tym samym dniu na oddzielnym posiedzeniu komisja spraw wewnętrznych rozpatrzy projekt ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Również we wtorek na oddzielnym posiedzeniu komisja wymiaru sprawiedliwości rozpatrzy projekt uchwały w sprawach chuligańskich.

Sesja Rady Naczelnej TRZZ

W piątek obradowała w Zielonej Górze sesja wyjazdowa Rady Naczelnej TRZZ, która inauguruje tegoroczne obchody „Tygodnia ziem zachodnich i północnych”.

Podstawę do dyskusji stanowił referat prof. dr. Michała Szaniewskiego pt. „Ziemie Zachodnie i Północne w polskim tysiącleciu”. (PAP)

Obrady Międzynarodówki

Piątek był drugim dniem obrad międzynarodówki socjalistycznej, w Sztokholmie. W toku obecnej sesji omówione zostaną problemy europejskie w aspekcie światowym.

Ogółem w obradach uczestniczy 200 delegatów z 60 krajów.



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
sobota, 7. V. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 107 (6914)

Nad usprawnieniem lecznictwa dla pracowników i ich rodzin

Obraduje XVII Plenum CRZZ

W piątek rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XVII plenum CRZZ. Porządek dzienny obrad, którym przewodniczy I. Loga-Sowiński obejmuje: omówienie zadań związków zawodowych i społecznej służby zdrowia w dalszym usprawnianiu i ulepszeniu lecznictwa dla pracowników i członków ich rodzin oraz projektu ustawy o uzdrowiskach i lecznictwie uzdrowiskowym.

W plenum uczestniczy kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Kazimierz Witaszewski oraz liczni przedstawiciele służby zdrowia.

Na wstępie obrad zebrani minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego ostatnio wybitnego działacza ruchu robotniczego, członka prezydium CRZZ — Wita Hankego.

W przemówieniu wprowadzającym do dyskusji przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński zabrał głos w wstępie postępowania, jaki w okre-

sie 20 lat Polski Ludowej dokonał się we wszystkich dziedzinach powszechnej służby zdrowia. Przypomniał m. in. że w 1965 r. było w Polsce 39,5 tys. lekarzy (w 1933 r. — 12,3 tys.), że społeczna służba zdrowia realizuje świadczenia ubezpieczeniowe i lecznicze dla 22,5 mln osób (71 proc. ogółu mieszkańców), że nastąpił bardzo poważny wzrost wydatków z budżetu państwa na ochronę zdrowia (w 1965 r. w stosunku do 1960 r. — o 43,5 proc.) zasiłki chorobowe itp.

Niemniej jednak w odczuciu ubezpieczonych poprawa ta nie jest widoczna w takim stopniu, jaki powinien odpowiadać korzystniejszemu obecnemu warunkom pracy służby zdrowia.

Mówca stwierdził, że istnieje wszelkie dane ku temu, aby w ciągu najbliższych 5 lat dokonać dalszej zasadni-

Dokończenie na str. 2

Uroczyste odprawy wart w Dniu Zwycięstwa

Spełniając życzenia społeczeństwa Warszawy, Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, wprowadzający od 8 maja br., uroczyste odprawy wart Garnizonu Warszawskiego. Ceremonia ta będzie miała miejsce na Placu Zwycięstwa przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Uroczysta odprawa wart odbywać się będzie o godzinie 12 we wszystkie niedziele oraz święta państwowe i wojskowe, jak: 1 Maja, Dzień Zwycięstwa, 22 Lipca, Dzień Wojska. Odprawy wart odbywać się będzie z udziałem kompanii honorowej z pocztom sztandarowym i orkiestrą.

W ramach obchodów ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego dla uczczenia Dnia Zwycięstwa również w Gnieźnie, Poznaniu i Krakowie, które były stolicami państwa oraz w Warszawie odbędą się uroczyste odprawy wart.

W Poznaniu odprawa wart odbędzie się 9 maja o godz. 12 przed Pomnikiem Wdzięczności na Cytadeli. W odprawie weźmie udział kompania honorowa Wojska Polskiego, pododdziały wartownicze i orkiestra. (PAP)

Norstad o kryzysie w NATO

Gen. Lauris Norstad, były dowódca sił zbrojnych Paktu Atlantycznego w Europie, oświadczył w piątek, w senackiej komisji bezpieczeństwa, że NATO przeżywa poważny kryzys, ale podkreślił, iż kryzysu tego nie należy przypisywać wyłącznie polityce Francji.

Zdaniem Norstada, krokiem prowadzącym do zażegnania kryzysu atlantyckiego byłoby rychłe rozwiązanie problemu współdziału sojuszników w strategii nuklearnej NATO. General oświadczył, że „do kontroli nad bronią jądrową nie potrzeba żadnych nowych sił nuklearnych, ani wielostronnych, ani atlantyckich”. Według niego, należałoby jednak zadośćuczynić „dążeniom większości krajów NATO” do współkontroli nad potencjałem jądrowym paktu. Norstad uważa, iż w tym celu powinno się powołać komitet wykonawczy NATO, złożony z szefów rządów: USA, W. Brytanii, NRF i Francji — jeśliby chciała w nim uczestniczyć. (PAP)

Jutro kiermasz Domu Książki i „Głosu Wielkopolskiego”

Tak więc już jutro o godz. 10 w parku przy pomniku Adama Mickiewicza spotkamy się na tradycyjnym kiermaszu, organizowanym z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy przez Dom Książki i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”. Na 37 stoiskach będziemy mogli zaopatrzyć się w literaturę piękną, techniczną, naukową, w reprodukcje obrazów, nabyć prasę. Specjalne stoisko dla swoich czytelników przygotowuje „Głos Wielkopolski”, na którym bez trudu będzie można otrzymać najnowsze wydanie naszego dziennika.

Na stoiskach księgarskich znaleźć będzie można wiele poszukiwanych książek ze szczególnym uwzględnieniem książek pisarzy poznańskich. Będzie można otrzymać m. in. książki: B. Balcerzana — „Po-byt”, „Podwójne interludie”; P. Bystrzyckiego — „Śmierć nad Akfar-Wadi”; G. Górnickiego — „Spotkanie z Rzymianką”; B. Koguta — „Kalinę”, „Komu wolno żyć”, „Nietoperze”, „Walka z cieniem”; E. Paukszy — „Pogranicze”, „Wiatrołomy”, „Wszystkie barwy codzienności”, „Znak zółwia”, „Znaki ogniste”; J. Ratajczaka — „Ziarenka maku”, „Miejsce z muru”. (jk)

„Kosmos-117”

Związek Radziecki wystrzelił w piątek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos-117”. Umieszczono w nim aparaturę naukową do badania zjawisk w przestrzeni kosmicznej.

Hokaiści Indii w Polsce

Wielokrotny triumfator Olimpiad i najlepszy zespół świata w hokeju na trawie — drużyna Indii, bawiąca na tournée po Europie, zawiązała do Polski. Wczoraj powitaliśmy reprezentację Indii w Poznaniu a dzisiaj odbędzie się pierwszy mecz narodowych jedenastek w Kaliszu. Drugie spotkanie rozegrają hokaiści Indii w niedzielę, w Poznaniu.

Fot. — K. Przychodzki



Marszałek Polski odznaczony medalem

Dokończenie ze str. 1

tować dziś światu swoje warunki polityczne.

Po dekoracji zabrał głos Marian Sychalski. Stwierdził on, że medal ten przez wszystkich żołnierzy traktowany będzie jako wyraz ukoronowania zwycięstwa i walki żołnierzy polskich na wszystkich frontach, ukoronowania w postaci ostatniej zwycięskiej bitwy w stolicy hitlerizmu — w Berlinie. Odniesliśmy zwycięstwo — powiedział M. Sychalski — pod kierownictwem nowych sił politycznych.

Dalsze odznaczenia

6 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Sychalski udekorował grupę 38 byłych frontowych żołnierzy Wojska Polskiego ustanowionym przez Sejm medalem „Za udział w walkach o Berlin”.

Wśród odznaczonych są: naczelny dowódca WP w latach wojny Marszałek Polski Michał Żymierski; zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, gen. dyw. Piotr Jaroszewicz — były za-

Z okazji Dnia Pracownika Komunalnego Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania przesyła najlepsze pozdrowienia zalegającym poznańskim przedsięwzięciom komunalnym, robotnikom budowlanym i drogowym, pracownikom wodociągów i zakładów oczyszczania, tramwajarzom, kierowcom autobusów i trolejbusów, pracownikom zieleni miejskiej, administratorom budynków mieszkalnych, dozorcą oraz wszystkim pracownikom gospodarki komunalnej, których codzienny, ofiarny trud zabezpiecza prawidłowe funkcjonowanie urządzeń komunalnych blisko półmilionowego miasta Poznania.

Spółeczeństwo naszego miasta z uwagą śledzi działalność przedsiębiorstw komunalnych, dostrzegając i krytykując każdy przejaw nieprawidłowości w ich pracy. Jednocześnie jednak z uznaniem i radością wita każdą nowo otwartą linię komunikacyjną, każdą nową ulicę, każdy uporządkowany skwer i trawnik, każdy kilometr nowej sieci wodociągowej, czy gazowej.

Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania życzy w tym uroczystym dniu wszystkim pracownikom gospodarki komunalnej miasta Poznania wysoce osiągnięć produkcyjnych w roku 1966, jak również wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

PREZYDIUM
RADY NARODOWEJ
M. POZNANIA

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Pogrzeby nie są imprezami, w których ogół ludzi uczestniczy chętnie. A jednak 30 kwietnia za trumną ze zwłokami tragicznie zmarłego Paolo Rossi'ego podążały — jak informowała PAP — setki tysięcy mieszkańców Rzymu. W kondukcie pogrzebowym szli przywódcy Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz Włoskiej Partii Komunistycznej. Odprowadzenie na cmentarz zamordowanego przez bojówkarzy neofaszystowskich studenta I roku architektury Uniwersytetu Rzymskiego — przekształciło się w potężną demonstrację mieszkańców stolicy Italii. Robotnicy przerwali na znak żałoby na 10 minut pracę. Rodzinie zmarłego studenta kondolencje przesyłał prezydent Saragat...

To stało się 27 kwietnia. Na wyższych uczelniach Włoch przeprowadzano w tym okresie wybory do samorządów uniwersyteckich. 20-letni socjalista, Paolo Rossi, którego rodzice walczyli w latach wojny z bronią w ręku przeciwko faszystom, widniał na jednolitej czerwono-białej karcie kandydatów do samorządu studenckiego. Ta lista była sła w oku neofaszystów z partii MSI (oficjalna nazwa: Włoski Ruch Społeczny), obawiających się wyborczej klęski na stołecznym uniwersytecie. Bojówki MSI wtargnęły więc na dziedziniec uczelni. Rozległy się tony faszystowskiego hymnu — „Giovinezza”. Przystąpiono do demolowania lokali wyborczych. Bojówkarze rozbijali urny, gdzie składano głosy. Postanowili nie dopuścić do przeprowadzenia wyborów. Natrafili jednak na zdecydowaną opór ze strony studentów, reprezentujących postępowe odłamy akademickiej społeczności.

W toku zajść napastnicy z MSI nieudolnie zmaltrretowali także Rossi'ego. Zmarł w piętnaście godzin później.

Władze uniwersyteckie z rektorem Papi na czele, były od początku informowane o naj-

stępca dowódcy 1 armii WP; wiceminister obrony narodowej gen. broni Jerzy Bordzowski — były szef wojsk inżynieryjno-saperskich 1 armii WP; gen. broni Zygmunt Duszynski — były zastępca dowódcy 3 pułku piechoty do spraw liniowych; por. rez. Mikołaj Troicki wraz z grupą żołnierzy z 7 baterii 1 PAL, którzy w dniu 2 maja 1945 r. zatknęli sztandar Polski na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie.

Medale nadane pośmiertnie generałowi broni Karolowi Świerczewskiemu — dowódcy 2 Armii WP; generałowi brygady Wiktorowi Groszowi — byłemu szefowi GZP oraz kanonierowi rezerwy Aleksandrovi Karpowiczowi — byłemu żołnierzowi 7 baterii 1 PAL wręczone zostały członkom ich rodzin.

Współpraca kulturalna między Szwecją i Polską

6 bm. podpisano w Sztokholmie program współpracy kulturalnej między Szwecją i Polską na rok 1966/67.

Program, który będzie corocznie odnawiany i zmieniany, przewiduje rozszerzoną wymianę stypendiów, stworzenie warunków dla wzajemnych wizyt naukowców, pracowników ośrodków badawczych i pisarzy. Podjęte zostaną także kroki w kierunku wymiany wystaw, imprez teatralnych, filmowych i muzycznych. Obie strony wyraziły głębokie przekonanie, że w przyszłości wymiana kulturalna i naukowa między obu krajami będzie się stale rozszerzała. (PAP)

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

Pod przewodnictwem Józefa Ozgi-Michalskiego obradowało w piątek w Warszawie rozszerzone prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Sekretarz OKP — Emil Wojtaszek złożył informację o posiedzeniu prezydium Światowej Rady Pokoju w Budapeszcie oraz przygotowania do sesji ŚRP, która odbędzie się w dniach od 13—16 czerwca w Genewie.

„Mazowsze” u Diora

Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” który wstępuje w Paryżu w sali „Alhambry”, zostali zaproszeni przez Diora do odwiedzenia jego słynnego domu mody. Związała ich biura projektowe, wytwórnie i zapoznali się z najnowszymi kolekcjami mody jakie lansuje Dior.

Obraduje XVII Plenum CRZZ

Dokończenie ze str. 1

czey zmiany w pracy służby zdrowia i osiągnąć znacznie lepsze wyniki w lecznictwie. Główne ostrze wyrażanej od dłuższego czasu krytyki skierowane jest na sprawy dotyczące funkcjonowania placówek służby zdrowia: niedostateczną liczbę i poziom świadczonych usług, stosunek do pacjenta itd. Istnieją duże niedomagania w organizacji pracy, efektywnym wykorzystaniu godzin pracy lekarzy i pozostałego personelu medycznego. W zakładach, a zwłaszcza tam gdzie są uciążliwe warunki pracy, załogi domagają się wzmocnienia działalności profilaktycznej.

Jednym z głównych zadań jest prowadzenie prawidłowej polityki rozmieszczenia kadr lekarskich. Zdaniem związków zawodowych, większość lekarzy powinna pracować pełne 7 godzin dziennie w lecznictwie otwartym.

Przewodniczący CRZZ poinformował o decyzji ustanowienia „Dnia pracownika służby zdrowia” oraz o decyzjach uwzględniających polepszenie warunków płacowych pracowników służby zdrowia.

Omawiając projekt ustawy o uzdrowiskach Ignacy Loga-Sowiński podkreślił, że projekt ten zmierza do stopniowego zrealizowania postulatów ruchu związkowego. Związki za wodowe domagają się lepszego i bardziej racjonalnego wykorzystania bazy sanatoryjnej, usprawnienia lecznictwa sanatoryjnego i rozszerzenia w przyszłości lecznictwa profilaktycznego. Prace nad realizacją tych postulatów powinna podjąć mająca być powołana przy premierze — Naczelna Rada Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych.

Przedstawiając osiągnięcia i trudności lecznictwa, minister Zdrowia i Opieki Społecznej, Jerzy Sztachelski, podkreślił, że na poziomie lecznictwa nadal niemały wpływ wywiera nasza sytuacja demograficzna. Mimo blisko 2-krotnego spadku wskaźnika przyrostu naturalnego (w porównaniu do okresu 1950—55), nadal mamy ponad pół miliona urodzeń rocznie. Drugim elementem jest przedłużanie się średniego okresu życia ludzkiego. W ciągu minionego 5-lecia liczba osób w wieku powyżej 60 lat, wzrosła do przeszło 3,5 miliona osób (wzrost o ponad 700 tys.).

Konsekwentna walka z chorobami zakaźnymi przynosi poważne efekty (likwidacja choroby Heine-Medina, 2,5-krotny spadek zachorowań na dur brzuszny, zwalczanie gruźlicy itp.). Wśród przyczyn zgonów na pierwszym miejscu znajdują się choroby układu krążenia, a następnie choroby nowotworowe. Poważny problem stanowią nadal: żółtaczka zakaźna oraz grypa. W

związku z tym, mówca wyraził pogląd, że ważnym zadaniem rad narodowych, resortów przemysłowych i zw. zaw. powinna być poprawa czystości i poziomu sanitarnego kraju, wciąż jeszcze niezadowolającego.

Min. Sztachelski stwierdził, że przyczyną licznych skarg ludności jest niedostateczny poziom lecznictwa otwartego. Istnieje pilna konieczność zainteresowania materialnego lekarzy pracą w przychodniach.

60 proc. ludności, mieszkającej na wsi, ma uprawnienia do bezpłatnej opieki lekarskiej, jest ona, niestety, nadal trudno dostępna. Rozwiązanie tego problemu wymaga budowy 1.400 nowych ośrodków zdrowia na wsi.

W okresie 1961—65 przybyło łącznie 14,5 tys. łóżek szpitalnych; nadal liczba ta jest niewystarczająca. Poprzez dostawianie łóżek „użytkowo” dodatkowo 35 tys. miejsc dla chorych. Równocześnie jednak obserwuje się paradoksalne zjawisko niewykorzystywania istniejących miejsc, co jest spowodowane przeciągającymi się remontami szpitali.

W wyniku realizacji uchwał XV Plenum CRZZ — kontynuował mówca — nastąpiła poprawa ochrony zdrowia pracowników przemysłu. Dzięki wzrostowi liczby lekarzy przez myślowych i zorganizowaniu 21 przychodni wojewódzkich i poradni przemysłowych, pod opieką zdrowotną przemysłowej służby zdrowia, znajduje się obecnie ok. 3 mln. osób.

Mimo to, istnieją nadal niedostatki w działalności przemysłowej służby zdrowia. Dotyczy to głównie drobnych zakładów przemysłowych, a zwłaszcza przemysłu materiałów budowlanych, leśnictwa i PGR.

Podkreślając stabilizację — w ostatnim 5-leciu — wielkości wskaźników absencji chorobowej, mówca zwrócił uwagę na systematyczny wzrost absencji, powodowanej wypadkami, nie związanymi z pracą. Jest to narastający problem społeczny, wynikający z tempa życia.

W dyskusji dominowały sprawy lecznictwa przemysłowego, profilaktyki chorób zawodowych, ochrony zdrowia pracowników rolnych. Szereg dyskutantów krytycznie mówiło o problemach lecznictwa otwartego, wskazując na wadliwą organizację pracy, małą efektywność wykorzystywania godzin lekarskich, niewłaściwy stosunek do pacjentów itp.

Następne przemówienie wygłosił K. Witaszewski. Mówca stwierdził, że w 1965 roku wydatki na ochronę zdrowia (poza MON) wyniosły 18,5 mld zł.

wyrząd nie tylko głębokiemu ubolewaniu z powodu śmierci Rossi'ego, lecz zarazem złożyli deklarację, zapowiadającą uregulowanie strukturalnych problemów studiów akademickich. Pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej rektor Papi zgłosił 2 maja dymisję, co komitet strajkujących studentów, profesorów i lektorów Uniwersytetu Rzymskiego określił jako poważne zwycięstwo.

Ale odejście rektora nie usmierzyło fali oburzenia, które objęło całe Włochy. 3 maja na terenie Uniwersytetu w Rzymie znów doszło do starć pomiędzy studentami lewicowymi a neofaszystami. Na placu przed uczelnią ci ostatni urządzili manifestację, domagając się powrotu zdymisjonowanego rektora Papi. Po tych zajściach sześć osób powołało do szpitala, a 200 do aresztu. Tego dnia dopiero zakończyło się, trwające sześć dni demonstracyjne okupowanie gmachów Uniwersytetu Rzymskiego.

Mord na Rossim i zajęcia na Uniwersytecie Rzymskim znalazły także burzliwy odzew na forum parlamentu włoskiego. Wszystkie partie antyfaszystowskie zgłosiły pod adresem rządu interpelację, domagając się położenia kresu działalności organizacji neofaszystowskich i likwidacji neofaszystowskich związków studenckich. Parlamentarzyści socjalistyczni skierowali ponadto do sądu, w związku z morderstwem na osobie Rossi'ego, pozwy przeciw byłemu rektorowi Uniwersytetu Rzymskiego, dyrektorowi administracyjnemu uczelni, a także przeciw jednemu z komisarzy policji.

Mord w Rzymie uprzytomnił ludności Włoch, że w kraju istnieją jeszcze aktywne niedobitki faszystowskie. Po wszechne głosy oburzenia postępowej opinii włoskiej wyrażnie wskazują, że siły antyfaszystowskie, a więc komuniści, socjaliści, socjaldemokraci i lewica chrześcijańska demokracji, gotowe są udzielić ostatecznej odprawy pogrobomcom Mussoliniego.

W. P.

Odczyt o problemach afrykańskich

9 bm. o godz. 14 w sali parterowej KW PZPR w Poznaniu odbędzie się odczyt na temat:

„AKTUALNE PROBLEMY AFRYKI”

Prelekcję wygłosi doc. dr Jerzy Prokopeczuk pracownik naukowy Instytutu Spraw Międzynarodowych i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie.

Na powyższy odczyt Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partijnej zaprasza lektorów KW, wykładowców szkolenia partyjnego oraz zainteresowanych aktyw. (na)

Brak postępu w rozwiązywaniu problemów rolnych Wspólnego Rynku

Zakończenie sesji ministerialnej EWG

Rada Ministerialna Wspólnego Rynku, która obradowała głównie na temat wspólnego stanowiska „szóstki” w czasie tzw. „Rundy Kennedy'ego” — doszła tylko do połowicznego porozumienia w niektórych kwestiach. Osiągnięto częściowe porozumienie co do cen zboża.

Ministrowie uzgodnili, że na konferencji w Genewie przedstawiciele Wspólnego Rynku powinni zaproponować cenę na zboże równą cenie kanadyjskiej z dodatkiem 2,5—3,5 dolara za tonę. Przedstawiciel Francji poprzednio domagał się podniesienia tej ceny do około 10 dolarów za tonę.

Nie osiągnięto natomiast porozumienia w innej ważnej części propozycji dotyczących eksportu zboża, a mianowicie sprawy pomocy żywnościowej dla krajów rozwijających się ze strony państw wysoko uprzemysłowionych.

Bardzo mały postęp zaznacza się ponadto w rozwiązywaniu kluczowej sprawy finansowania rolnictwa. Rada Ministerialna wyłoniła specjalną komisję, która przygotowuje kompromisową propozycję na przyszłą sesję rady. Następnego posiedzenie Rady Ministerialnej zapowiedziano na 9 i 10 maja.

Komisja EWG dla spraw walutowych ogłosiła doroczny ra-

port na temat sytuacji finansowej krajów Wspólnego Rynku. W raporcie tym komisja zaleca podjęcie kroków w celu ograniczenia napływu kapitału amerykańskiego do Europy zachodniej.

Kłęska głodu w Indii

Premier Indii, Indira Gandhi, rozpoczyna w piątek podróż po tych częściach swego kraju, które zagrożone są klęską głodu. Podróż swą rozpocznie ona od 2-dniowej wizyty w stanie Maharashtra a 13 maja uda się ona na 2 dni do stanu Orissa, gdzie przebywa już minister wyżywienia Subramaniam. W czerwcu Indira Gandhi odwiedzi stan Andhra Pradesh.

Członkowie opozycji parlamentarnej w swych wystąpieniach w czwartek stwierdzili, że w stanie Orissa wiele osób cierpi głód. Przedstawili oni fotografie, które ich zdaniem, pokazują głodnych rodziców sprzedających swe dzieci. Cena dziecka wynosi jedną rupię, tj. równowartość 1 szylinga i 6 pensów.

Polsko-bułgarska umowa handlowa

W dniach od 4 do 6 bm. odbyła się w Warszawie VI sesja polsko-bułgarskiej Komisji Współpracy Gospodarczej. W obradach sesji wzięły udział delegacje rządów obu krajów z wiceprezesem Rady Ministrów PRL Zenonem Nowakiem i zastępcą przewodniczącą rady ministrów LRB, Iwanem Michajłowem na czele.

Komisja stwierdziła że w stosunku do założonej umowy na lata 1961—1965 wzajemne obroty towarowe zostały wykonane w 110 proc. Została podpisana umowa handlowa na lata 1966—1970, przewidująca znaczny wzrost dostaw maszyn i urządzeń, a w tym także dostaw kooperacyjnych. PAP

„Popioły” przedmiotem zainteresowania w Cannes

Film Andrzeja Wajdy, „Popioły”, wyświetlony w czwartek na inauguracji XX Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes, jest przedmiotem żywego zainteresowania piątkowej prasy. Recenzenci podkreślają ambity zamysł Wajdy, przeniesienia na ekran wielkiego fresku historycznego, jakim jest powieść Żeromskiego.

Paryska „L'Humanite” stwierdza w sprawozdaniu z czwartkowego pokazu, że film polski był prawdziwą ozdobą inauguracyjnego wieczoru w Cannes.

„Le Monde” przypomina, że Wajda podjął temat, który poruszył już w nagrodzonym przed laty „Kanale”. Recenzent tego filmu podkreśla wirtuozeryjność w scenach przedstawiających okrucieństwo wojny.

Rzymska „Unita” uważa, że w filmie „Popioły” często zatraca się zasadniczy wątek. (PAP)

Inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich w PR

8 maja br. o godzinie 10.50 Polskie Radio w programie I przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Wrocławia z inauguracji Tygodnia Ziem Zachodnich i Północy.

„Można się było tego spodziewać” — taki był sens pierwszych reakcji prasowych w NRF na odpowiedź, jakiej udzielił rząd polski rządowi w Bonn w związku z rozklamaniem szeroko „niemiecką notą pokojową”. Nie było w tej reakcji nic dziwnego. Wszakże autorzy tego dokumentu nie mogli się ani przez chwilę ludzi, że Polska przyjmie za dobrą monetę ofertę „zblżenia” i przełamania barier nieufności, stwierdzającą jednocześnie z naciskiem, że Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 roku, a więc... w polskich granicach.

„Czy zwlekając z uznaniem linii Odra—Nysa wyrządzamy sobie przysługę, jest bardziej niż wątpliwe” — przyznaje w związku z tym „Stuttgarter Zeitung” i stwierdza, że upieranie się przy koncepcji granic z 1937 roku jest wodą na młyn agitacji komunistycznej, której stałe piętnowanie „odwetowych” ambicji NRF nie pozostaje bez rezonansu również na Zachodzie.”

Agitacja — agitacja. Politycy polscy, czy też publicyści, woleliby zapewne zaprzestać w końcu rodzaju „agitacji”, do której uprawiania zmuszeni są monotonnie od wielu lat. Ale zmuszeni są dlatego właśnie, że z drugiej strony Łaby przez dwadzieścia powojennych lat słychać ciągle te same i monotonne hasła o „niemieckim” Śląsku, Pomorzu czy Gdańsku.

I to nie tylko ze strony organizacji przesiedleńczych, których rolę chciałyby w związku z obecną „inicjatywą pokojową NRF” pomniejszyć nie-

Echa odpowiedzi na notę NRF

JEST JEDNA POLSKA

które zachodnoniemieckie organy prasowe. Naiwni tylko mogą wierzyć, że ziomkostwa i związki przesiedleńcze uprawiają rewizjonizm na własną rękę, w ramach niejako „prywatnej inicjatywy”, nie mającej związku z rządem NRF. O tym, że polityka odwetu jest również oficjalną polityką Bonn, świadczy nie tylko czynny udział wielu ministrów i innych przedstawicieli tego rządu w imprezach organizowanych przez przesiedleńców, ale przede wszystkim właśnie jedna z podstawowych tez polityki NRF, głoszących istnienie Niemiec w granicach z roku 1937.

Stąd właśnie czerpią natężenie ci wszyscy, którzy żądają „prawa do utraconej ojczyzny”, a nawet... ukarania „polskich przestępców wojennych”, którzy, zgodnie z postanowieniami Poczdamu, przeprowadzili przesiedlenie niemieckiej ludności z polskich Ziemi Zachodnich...

„Niemieckie noty pokojowe, chociaż na pewno są potrzebne i dobre z uwagi na Zachód i na państwa neutralne, jednakże wobec bloku wschodniego stanowią nieużyteczny instrument polityczny” — stwierdza w związku z tym „Trierischer

Volksfreund”, potwierdzając ocenę tych wszystkich, którzy w inicjatywie rządu NRF dopatrywali się próby uspokojenia zachodniej racji opinii publicznej, zaniepokojonej zarówno odwetowymi tendencjami polityki Bonn, jak i coraz bardziej otwartymi żądaniem dostępu do broni jądrowej w ramach NATO. Poświęcenie dużej części noty stosunkom z Polską miało rozwiać podejrzania o rewizjonizm; propozycje ograniczenia zbrojeń atomowych w centrum Europy, chociaż nierealne, nieskuteczne, a w dodatku uwarunkowane postępowaniem w sprawie zjednoczenia — miały rozwiać obawy na temat atomowych ambicji Niemiec zachodnich.

Polska nota nie przyczyniła się więc do spełnienia żadnego z tych celów, dopowiadając to wszystko, co starannie ukryto między wierszami bońskiego dokumentu. Wykazała też nieszczerłość „inicjatywy pokojowej” na przykładzie stosunku NRF wobec polskich propozycji zmierzających do zmniejszenia napięcia w Europie — takich jak Plan Rapackiego czy też Plan Gomułki. Propozycje, które — jak stwierdza dzisiaj „Stuttgarter Zeitung” — „są niemożliwe do zaakceptowania”, jako że „tylko dzięki militarnej sile Zachodu” Wschód dał się przekonać o korzyściach... polityki koegzystencji.

Wszystko to świadczy, że Bonn pragnie nadal prowadzić przestarzałą politykę „z politycznej siły”, głoszącą tezę, że warunkiem zmniejszenia napięcia jest wyścig zbrojeń, w którym odpowiednie miejsce powinno być zarezerwowane na zbrojenia NRF. Propozycje „pokojowe” zawarte w nocie Bonn miały tylko stanowić

nieszkodliwą zasłonę dymną dla tej polityki. Nieszkodliwa, ponieważ nie istniało żadne ryzyko, że ktokolwiek mógłby wyrazić na nie zgodę.

Chociaż polska reakcja na inicjatywę NRF nie zaskoczyła nikogo w tym kraju, uznano, że nie zaszkodzi nieco krokodylich... lez. Ubolewa więc prasa zachodnoniemiecka nad odrzuconym szlachetnym niemieckiej diotni wyciągnięciem na pojednanie do Polski i wyraża żal, że zajmujemy wobec Bonn „sztywne” i „niezmiennicze” stanowisko. Co więcej, słychać również i takie głosy, że polska odpowiedź na notę NRF i przemówienie 1-majowe Władysława Gomułki „wydają się być ocale młode oddalone od ducha pojednania, wykastowanego z czasu przez ordę polskich biskupów do niemieckich braci w wierze” („Kasseler Post”). „Są dwie Polski — twierdzi ta sama gazeta: — oficjalna, która tezę, że Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 roku traktuje jako absurd i uważa nieuznanie NRF za cios przeciw pokojowi — i druga, nieoficjalna, z którą przecież zawsze można dyskutować, gdyby oficjalna na to pozwoliła. Wspólna baza do dyskusji istnieje tylko z nieoficjalną Polską, nie zaś z oficjalną”.

Z wypowiedzi tej widać, jak wiele szkody uczyniła „nieoficjalna polityka”, wyrażona w ordęziu. Ale myśli się zachodnoniemiecka gazeta, jeśli sądzi, że istnieje jakakolwiek druga czy dziesiąta nieoficjalna Polska, z którą odwetowcy mogliby dyskutować kwestię granic. Takiej Polski nie ma i nie będzie. W tej sprawie jest tylko jedna Polska, jeden naród, i jedna granica zachodnia, granica na Odrze i Nysie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Jak to drzewiej bywało

Nie od dziś wiadomo, że studenci to naród wesoły i do różnych figli zawsze skory. W dawnych czasach nie odbyło się święto żadne, a było ich kiedyś co nie miara, bez udziału żaków. Celowali w wymyślaniu zabaw przeróżnych, w których chętnie gawiedź wszelaka uczestniczyła. Owe zabawy, wprawdzie w małej części tylko, przetrwały do dzisiaj, o niektórych można jedynie czytać w księgach „grubych a mądrych”, bowiem próba czasu była dla nich niepomysłna. Inne znowóż lud wchłonił, tak, że dzisiaj, nawet wytrawni znawcy wieków minionych z trudem określają co od żaków pochodzi, a co nie.

Żakiem nazywano dawniej ubogiego studenta lub ucznia. Natomiast tych, którzy naukę swą dopiero rozpoczynali, zwano „żaczkami” lub „gregoriankami”.

„Gregorianki” to nazwa wieloznaczna, która przede wszystkim odnosiła się do święta szkolnego, obchodzonego uroczystie 12 marca. Święto gregoriańskie powstało w XV wieku w Alzacji i łączyło w sobie początkowo dwie uroczystości: pożegnania abiturientów i rekrutację wstępniaków. Do nas dotarło w XVI wieku i przetrwało do wieku XIX.

Uczestnicy gregorianek, przebrani w maski w liczbie kilku lub kilkunastu kroczyli przez miasto, przystając i wygłaszając wesołe „oracje”, w zamian za które czasami otrzymywali datki. Zacy w okresie gregorianek urzędowali widowska oparte na dialogach z licznymi wstawkami krotkowilnymi. Można je było oglądać wszędzie: na cmentarzach, na narożnikach ulic, na placach. Niektórzy (np. Henryk Barycz) widzą w nich załaski teatru ludowego.

Żywił żakowski rozpoczynał się zawsze od „otrzesin”. Ta niezwykle wesoła, symboliczna uroczystość, a dla „beana” — żółtodzioba, próba arcyważna, w reliktowej formie zachowała się do dziś (wkupne, nowo przyjęty pracownik stawia... kawę, różnego rodzaju „oblewania”). Na miejsce kaźni mistrz ceremonii wiedzie „oddział beanów” powiązanych sznurkiem. Miejsce to zewsząd otacza bród studencki. W tradycyjnym dialogu między mistrzem a beanem, ten ostatni wyjaśni pokornie, że: bean, jest to takie zwierzę, które nie zna życia studen-

kiego i zwane jest osłem. I wtedy dopiero się zaczyna! Przerazonemu beanowi przyprowadzają róg wołowy, piłują je, ociosują całego toporami, stryżą, łaskotają, myją... pomysłami. Wszystko zaś po to, aby zetrzeć z niego beanie. Delikwent poddawany był zresztą jeszcze wielu innym próbom, których nie sposób tutaj wylizyć. Ceremonia kończyła się, gdy umęczony bean się wykupił lub gdy zabrakło pomysłów, co by tu jeszcze z nim zrobić. Aby przypadkiem jednak już od tego momentu nie podnosił głowy zbyt wysoko, prawiono mu — wśród oparów trunków — morały „na drogę życia”.

W XVIII wieku studentom 2 dni w tygodniu na „rekreację” (odpoczynek) dawano, przeważnie we wtorek i w czwartek chyba, że po jednym z tych dni przypadało święto. Wówczas rekreacji nie dawano, „ażby wiele czasu naukom nie ujmować”. Na rekreację wychodzili przeważnie wszyscy, tak studenci jak i profesorowie. Kto chciał mógł bawić się pospół z innymi, niektórzy czynili to samo w mniejszych kompaniach. Najczęściej bawiono się podczas rekreacji w piłkę i palecat (palecat = laska, kij). Piłką nazywano wówczas „klebek z wełny lub paku, osnutu po wierzchu niciami w siatkę”.

Bardzo wiele czasu musieli studenci poświęcać w dawnych wiekach nauce łaciny. Dla większej wprawy wyznaczano im dni, w których musieli mówić tylko po łacinie. Kto się zapomniał i nieopatrznie po polsku coś powiedział, otrzymywał tabliczkę z napisem: „nota linguae” (znak na język), z którą paradował niejednokrotnie przez dzień cały, dopóki nie znalazłono innego zapomnalskiego. Podobnie można było „złobyć” tabliczkę „nota morum” (znak za obyczaj) czyli np. za „niemyte ręce, nieobierznięte pazury, pierze w czuprynie, wilgoć pod nosem itd.”

Aby przyuczyć studentów do przemawiania publicznego dawano

Z żakowskich obyczajów

im często lekcje deklamacji. Przerwy między wierszami wypełniała muzyka. Grali ukryci muzykanicy, a studenci udawali, że grają. Zdarzyło się, iż student za szybko odłożył instrument.

Aby bez złudzeń pozostawić tych, którzy wyobrażali sobie żaków z dawnych lat, jako pilnie się uczących i ukladnych, chcę dodać, że ściągali przy egzaminach

Unowocześnić... programy nowoczesności

Mija 7 miesięcy od za- twierdzenia przez samorządy robotnicze zakładowych programów unowocześniania produkcji na lata 1966—70. Można więc powiedzieć, iż problemy jakości i nowoczesności wyrobów przeszły już etapy wstępnych dyskusji ogólnych, ocen i ustaleń kierunkowych oraz etap zarządzeń wykonawczych resortów i zjednoczeń — i od 7 miesięcy są w fazie realizacji.

Jak ta realizacja przebiega?

Nie ma jeszcze żadnej oceny ogólnej tego okresu działalności fabryk. Są tylko sygnały i różne obserwacje z poszczególnych zakładów. Odnosi się jednakże wrażenie, iż proces modernizacji produkcji i zastępowanie przestarzałych konstrukcji wyrobów nowszymi — przebiegała zbyt powoli.

Oto „Centra” nie zaplanowała żadnego przedsięwzięcia, które pozwoliłoby jej wystąpić w roku bieżącym choć z jednym typem wyrobu ponad uznaną przeciętność — nawiązującym do światowej czołówki. Na rok 1967 program tej fabryki przewiduje przesunięcie do grupy „A” tylko jednego wyrobu spośród 12, które znajdują się w grupie „B”. Tymczasem czas ucieka i firmy konkurujące na rynkach zagranicznych nie śpią; mogą wejść na rynek z nowszymi wyrobami, wyeliminując „Centra” z międzynarodowego handlu ogniwo i bateriami.

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego w Krotoszynie także nie przewidują w swym programie na lata 1966—67 postępu w porównaniu z już osiągniętym poziomem nowoczesności swoich wyrobów. Śpiętrzą one swe zadania modernizacyjne na końcówce lata 5- latki. Można się domyślać, że taki układ programu uwarunkowany jest sytuacją ogólną i planami produkcji przemysłu motoryzacyjnego w kraju. Lecz czy w Krotoszynie nie można robić części i zespołów samochodowych o światowej klasie jakości? Doskonalić Polskie Normy w tej dziedzinie? Wydaje się, że można.

W „Alco” — zakładach, mających 14 wyrobów w grupie „A” — zaplanowano zmniejszenie ich liczby do 12 w roku przyszłym, a potem raptowny skok — do 35 wyrobów w grupie „A”, w roku 1970. Spadek liczby wyrobów w grupie „A” na rok przyszły zaplanowały także w swych programach: Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych i Rogozińska Fabryka Maszyn.

Nie wszystkie oczywiście zakłady tak ustawiły swe programy unowocześnienia produkcji. Jednak przykładów, świadczących o tendencji do odkładania modernizacji na końcówce lata planu, jest wiele. Co więcej, w szeregu zakładach, które budowały swe programy formalnie poprawnie, także nie dzieje się najlepiej. Wiele z nich ma większe lub mniejsze opóźnienia w przygotowywaniu się do seryjnej produkcji wyrobów naprawdę nowoczesnych.

Sygnały takie dochodzą nas z Zakładów „Cegielskiego”, przygotowujących nowe typy wagonów, obrabiarek i — szczególnie potrzebnych naszemu kolejnictwu — lokomotyw spalinowych dużej mocy; z Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych, przygotowującej

nowy typ snopowiązałki; z Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących — zabiegającej o podwyższenie klasy jakości swych wyrobów i z innych fabryk.

Okazuje się przy tym, że po dwóch latach dyskusji, kiedy wydawać by się mogło, iż najważniejsze hamulce unowocześniania produkcji zostały już usunięte, wcale tak nie jest.

Przed dwoma laty w okresie oceniania i klasyfikowania nowoczesności wyrobów naszego przemysłu elektromaszynowego w Wielkopolsce na grupie A B C pisaliśmy, iż... niemal wszystkie oceniane zakłady skarżyły się na nikielne rozmiary i niewydolność biur konstrukcyjnych i technologicznych, narzędziowni, prototypowni, aparatury pomiarowo-kontrolnej i innych elementów zaplecza technicznego, warunkujących postęp; niemal wszystkie cierpiały na niedobór kadry inżyniersko-technicznej w głównych procesach wytwórczych. Wreszcie wszystkie domagały się usprawnienia zaopatrzenia materiałowo-surowcowego i kooperacji; narzekały na złą jakość materiałów i części składowych gotowych wyrobów, obniżających w wielu przypadkach jakość produktu końcowego.

W produkcji obrabiarek podstawowymi elementami, które warunkowały wówczas postęp było: stworzenie wydzielonych zakładów specjalizujących się w produkcji nowoczesnych zespołów napędowych i sterowniczych, poprawienie jakości odlewów, zwiększenie wyboru części normalnych (różnych śrub, nakrętek, podkładek, uszczelnień itp.) oraz poprawienie jakości osprzętu i aparatury elektrycznej. W produkcji elektroniki — postęp warunkują: doskonalsze materiały i podzespoły: np. blachy magnetyczne (z Gliwic), półprzewodniki (z Warszawy), oporniki, kondensatory i potencjometry (z Krakowa) oraz różne przełączniki, styczniki, przyciski i setki innych detali, bez których nie mogą sprawnie działać wyroby ostrowskiego ZAP-u, wrzesińskiego „Ton-silu” czy poznańskiej „Telety”.

Dzisiaj, większość tych skarg jest równie aktualna jak przed dwoma laty. Zaś na miejsce tych, które zostały już załatwione — pojawiły się nowe...

Nie umniejszając wcale wag tych skarg — muszą one być kiedyś rozpatrzone i załatwione — trudno powstrzymać się jednak od poczynienia jednej uwagi: aktyw fabryczny zbyt nagminnie składa winę za opóźnienia w modernizacji produkcji na innych. Natomiast gdy się wskaże palcem przykłady świadczące o tym, że winę leży także po stronie naszych fabryk to słyszy się takie oto usprawiedliwienia:

— „Wicie, ostatnie miesiące ubiegłego roku nie sprzyjały nowoczesności. Musieliśmy koncentrować cały wysiłek na wykonaniu i przekroczeniu ilościowych zadań 5- latki. Z kolei w pierwszych miesiącach bieżącego roku, co

Dokończenie na str. 4

PIOTR CHOJNACKI

i to nie gorzej od swych kolegów z drugiej połowy XX wieku.

W czasie wolnym od zajęć studenci uczestniczyli aktywnie w codziennym życiu swego miasta. Na wiosnę np. topili wraz z innymi bałwana symbolizującego „zimę” (Marzannę). Panował przy

Nie brakowało nigdy żaków na wszelkich zabawach ludowych, uroczystościach, świętach. Jak wszyscy młodzi, czasami trochę „rozrabiali”, przeważnie nieszkodliwie i dlatego darzone ich powszechną sympatią na figle patrzając przez pale.

Można by tak o tych obyczajach żakowskich bez końca. Szkoda, że wiele z nich poszło w zapomnienie. Może choć część ocala organizowane od kilku lat w różnych miastach uniwersyteckich, w tym roku również w Poznaniu, juvenalia czyli żakowskie święta.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

M A C I E J S I E J A K OD ODRI DO LABY

Niemieckie pięści pancerne polowały na radzieckie czołgi, a strzelcy wyborowi z ukrycia zabijali naszych oficerów. Walka wymagała ogromnej przytomności umysłu i skupienia uwagi. Nasi saperzy mieli ręce pełne roboty.

Szeregowiec Szmogul wśród gruzów spostrzegł dwóch niemieckich strzelców wyborowych. Czyhają na kolejną ofiarę w oficerskim mundurze. Ale Szmogul jest także doskonałym strzelcem: wybiera stanowisko, lokuje się wygodnie i dwa kolejne strzały ucinają wroga na zawsze.

Ale oto już w sąsiedniej piwnicy seria za serią zięga ogniem dwa niemieckie cekaemy. Celne rzuty dwoma granatami z ręki kaprala Lewczyna, który podczołgał się pod piwnicę, i oba cekaemy zostają uleszczodliwione.

— „Naprzód!” — co chwila pada ten okrzyk i przy- czajone sylwetki żołnierzy ruszają przed siebie.

Na jednym z odcinków Schillerstrasse zaciekiły opór Niemców zupełnie uniemożliwił natarcie. Szczególnie we znaki dawały się karabiny maszynowe umieszczone w oknie drugiego piętra.

— Czekajcie chwilę, ja ich zaraz urządzę, tylko dajcie mi jeszcze kilka granatów, bo moje dwa mogą nie starczyć — odzywa się strzelec Badia.

— Przecież do okna nie dorzucisz!

— Daj swoje granaty, reszta już na mojej głowie... — Badia jest uparty.

Wyskoczył zza załomu muru. Rozszczękały się niemieckie cekaemy, ale Badia szczęśliwie dociera pod ścianę domu. Przewiesza automat przez plecy, chwytając rękoma za rynnę i metr po metrze wspina się na górę. Jeszcze metr, jeszcze pół metra... Obserwują go, wstrzymują oddech. Już u celu! Nogi opiera o wystający gzyms, jedną ręką trzyma się rynnę, drugą ujmując granat, zębami wyciąga zatykaczkę i wrzuca go do wnętrza pokoju. Powtarza to jeszcze trzykrotnie, i gdy potem staje na parapecie okna widzi tylko w zadymionym pokoju trupy Niemców i roztrzaskane cekaemy.

W miejscu, gdzie nacierał 1 pułk piechoty, przebiegała linia metra. Dwie stacje zostały już zdobyte przez naszych żołnierzy, lecz trzecia, przemieniona w fort, broniła się zaciekle. Zza jej grubych murów bez przerwy strzelają działa i czołgi. Piechota nic tu nie zdziała. Pod budynek podciąga swe działa 3 bateria 1 pułku artylerii lekkiej. Pod jego ogniem, wykorzystując chwilę przerwy w nasileniu nieprzyjacielskich wystrzałów — rusza naprzód kompania piechoty, wdzierając się do budynku. Natarcie jest nie do odparcia.

Podchodzili już do Grolmannstrasse, gdy powitał ich morderczy ogień z okien dużego budynku. Można go wiać siłą, ale posyłać na śmierć żołnierzy wówczas, gdy zwycięstwo jest już tak blisko? Przed dowódcą kompanii wyrasta plutonowy Bdych:

— Pozwólcie mi, obywatelu chorąży, przedrzeć się do hitlerowców — prosi.

— Jak to zrobisz?

Szelmowski isierki zamigotały w oczach plutonowego.

— Przez rury kanalizacyjne. Ostrzelamy ich od tyłu, a wy uderzycie od czoła i będzie z nimi koniec...

Nie mylił się plutonowy. Za pół godziny było już po wszystkim.

Przed południem 2 maja pułk osiąga Hardenbergstrasse, zbliżając się do politechniki opanowanej już przez kolegów z 2 pułku.

Dwa pułki: 1 i 2 wykonały zwycięsko swoje zadanie. Walczył jeszcze 3 pułk. Pierwsi z Kościuszkowców rozpoczęli walki w Berlinie, ostatni mieli je zakończyć. Już 25 godzin nieprzerwanej walki.

Cały dzień 1 maja i następna noc toczyli zażarte boje w rejonie Charlottenburger Chaussee. Nad ranem opór nieprzyjaciela znacznie osłabił. Tylko gdzieniegdzie zanierprzajaciela znacznie osłabił. Tylko gdzieniegdzie zanierprzajaciela znacznie osłabił. Tylko gdzieniegdzie zanierprzajaciela znacznie osłabił.

Cały dzień 1 maja i następna noc toczyli zażarte boje w rejonie Charlottenburger Chaussee. Nad ranem opór nieprzyjaciela znacznie osłabił. Tylko gdzieniegdzie zanierprzajaciela znacznie osłabił. Tylko gdzieniegdzie zanierprzajaciela znacznie osłabił.

Ofiary i często – sprawcy

Rozmiar, waga, budowa i szybkość pojazdu drogowego decyduje o tym, że w razie kolizji z przechodniem, ten ostatni znacznie bardziej niż kierowca narażony jest na obrażenia. Jakkolwiek różny stopień narażenia na urazy wcale nie przesądza, czy ofiara wypadku jest również ofiarą przestępstwa drogowego (czy też jego sprawcą), to jednak długo utożsamiano te dwa pojęcia.

„W razie wypadku *communis opinio*, prokurator i sąd, skłonni są przypisać całą winę kierowcy; wszak to on „na jechał, przejechał i rozbił”. Dlaczego tak się stało, kto zawinił faktycznie, o to nikt nie pyta. Wszak milicjanci, prokuratorzy i sędziowie ciągle jeszcze zaliczają się do kategorii pieszych” — pisał w 1962 r. jeden z polskich teoretyków prawa karnego.

Analiza statystyki wypadków drogowych i ich przyczyn pozwala jednak stwierdzić, że od zasady „zawsze winny kierowca” następuje systematyczny odwrót. W 1958 roku ustalono, że 5,7 procent wypadków nastąpiło w Polsce z powodu nieprzejeżdżania przez przechodniów przepisów ruchu. W 1960 roku pieszym przypisano spowodowanie 6,3 procent, a w 1961 r. — już 17 procent wypadków. Z danych Wojewódzkiego Inspektoratu Ruchu Drogowego w Poznaniu wynika natomiast, że w 1965 roku w Wielkopolsce z winy przechodniów powstało ponad 22 procent katastrof.

Nie mamy tu do czynienia ze stałym obniżaniem się poziomu zdyscyplinowania pieszych; po prostu od 1961 r. organa ścigania przestępstw odstąpiły od automatycznego przyjmowania a priori winy kierowcy. W rezultacie dostrzegaliśmy — co ma kapitalne znaczenie dla przeciwdziałania wypadkom — że osoby piesze należą do tych użytkowników dróg, którzy powodują najwięcej katastrof. Ponad 22 procent! Kto wie zresztą czy ta liczba w rzeczywistości nie jest wyższa. To zastrzeżenie jest o tyle uzasadnione, że np. zdaniem prof. E. Altavilla z Neapolu piesi powodują 37 procent wypadków, a według

niektórych uczonych francuskich — blisko 50 procent!*) Tak czy inaczej, poprawa bezpieczeństwa na szosach i ulicach zależy w dużym stopniu od ograniczenia liczby wykroczeń popełnianych przez pieszych.

Wielkopolska MO, m. in. ustaliła, że w 1965 r. wskutek:

► niespodziewanego wtargnięcia na jezdnię, było 127 wypadków (18 osób zostało zabitych, a 116 ran nych);

► braku opieki nad dziećmi nastąpiły 94 wypadki (14 zabitych, 82 rannych);

► nieprawidłowego przekraczania jezdni zanotowano 68 wypadków (6 i 67);

► pijaństwa przechodniów mieliśmy 31 wypadków (5 i 29);

► czepienia się środków lokomocji (głównie tramwajów) doszło do 16 wypadków (2 i 14).

Popełniania tego rodzaju wykroczeń raczej nie można tłumaczyć ignorancją prawną społeczeństwa. Każdy normalny człowiek, choćby nie czytał Kodeksu Drogowego, zdaje sobie sprawę, na co naraża dzieci pozostawiając je bez opieki, na co sam się naraża jadąc na stopniach tramwaju lub wchodząc na jezdnię bez sprawdzenia czy nie zbliża się pojazd. Przyczyn takich błędów należy więc dopatrywać się w szkodliwej fantazji, braku wrażliwości. Stąd konieczność systematycznej edukacji pieszych. Jest to problem trudny do rozwiązania, nie zatem dziwnego, że ograniczamy się raczej do akcji. W tym zaś zakresie prym wiodzie Wielkopolska, gdzie w bieżącym roku organizuje się w dniach od 9 do 14 maja tzw. „dni pieszych“.

Będzie to według zamysłu organizatorów szeroka akcja propagandowo-uświadamiająca (we wszystkich miastach powiatowych i innych liczących ponad 10 000 mieszkańców). Pod koniec tego przedsięwzięcia organa MO przystąpią do bardziej konsekwentnego niż obecnie ścigania wykroczeń pieszych. Pisze- my „bardziej konsekwentnego” — bo o całkowitej konsekwencji trudno marzyć. W ub. roku w trybie karno-administracyjnym ukarano w Wielkopolsce blisko 36 tys. przechodniów. Zapewne można by

ukarać kilka razy więcej (flamant przepisów przez pieszych jest wszak nagminne), gdyby Milicji starczyło sił i czasu.

Edukacja i represje nie rozwiążą jednak całkowicie „problemu pieszych”. Np. po przedsięwzięciach typu administracyjnego tramwajowych winogron jest wprawdzie mniej niż poprzednio, ale jednak są i powodują też wypadki. Chodzi więc o to, by likwidować warunki sprzyjające łamaniu przepisów ruchu drogowego. W przypadku komunikacji miejskiej jest to niesłychanie trudne, ale w innych dziedzinach najzupełniej realne. Co nie znaczy, że powszechnie realizowane. Nie potrafiąco np. doprowadzić do tego, by na przejściu dla pieszych, pieszy czuł się pierwszoplanowym użytkownikiem drogi. Nie wszystkie przejścia są też właściwie oznaczone i trafnie usytuowane.

Odrębna sprawa, to brak opieki nad dziećmi, a w rezultacie ich niebezpieczne zabawy na szosach i ulicach. Można i trzeba tu mówić o bezroście rodziców, ale nie bez znaczenia jest przecież również fakt, że za mało mamy inicjatyw zmierzających do stworzenia dzieciom bezpiecznych warunków zabawy i wypoczynku. Za mało jest jeszcze boisk i ogródków jordanowskich, zbyt sporadyczne są także przedsięwzięcia jak niektóre rzyłki ZMW i Kół Gospodyń Wiejskich, które zajęły się, szczególnie w okresie nasilenia prac polowych, organizowaniem tzw. zielonych czył pod gołym niebem dziecińców.

Jeśli tego typu sprawom z zakresu profilaktyki nie poświęcimy większej niż dotychczas uwagi, nie liczymy zbytnio ani na edukację ani na represje. Chociaż i one są potrzebne.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Dane te przytoczył dr A. Bachrach w artykule: „Kryminologiczne i wiktymologiczne aspekty sprawstwa wypadku drogowego.” („Państwo i prawo” zeszyt 4 z 1965 r.).

„NIEKOCHANA”, Film polski. Scenariusz (na motywach opowiadania Adolfa Rudnickiego) i reżyseria: Janusz Nasfeter. Zdjęcia: Antoni Nurzyński. Muzyka: Krzysztof Komeda — Trzeciński. Wykonawcy: Elżbieta Czyżewska (Noemi), Janusz Guttner (Kamil), Włodzimierz Boruński (Inż. Sliwa), Aleksandra Leszczyńska (gospodyni), Adolf Chłoniński (major), Zdzisław Leśniak (Atoś), Edmund Karasiński (Goldfaden), Stanisław Jaworski (komornik), Zofia Małynicz (dziedziczka) i inni.

Film polski żywi się literaturą. Jest to prawda od dawna znana. Adaptacje filmowe literackich utworów ukazują się seriami. Nie wchodząc w problem czy to źle czy dobrze ograniczamy się do stwierdzenia, że nie mamy nic przeciwko temu zjawisku, gdy film jest dobry, a przesada w tendencji ciągłego adaptowania ujawnia się nam wówczas, gdy film jest zły lub słaby. Wzdychamy wtedy: gdybyż to więcej robiono filmów na podstawie oryginalnych scenariuszy! Na pewno byłyby lepsze, na pewno bardziej „filmowe”.

Niestety, jesteśmy właśnie w tej drugiej sytuacji. Świetne psychologiczne opowiadanie Rudnickiego nie sprawdziło się na ekranie w wersji Nasfetera. Właśnie to wszystko, co czytając książkę można sobie przemyśleć, wyobrazić i odpowiedzieć, a co na filmie

CO ZOBACZYMY

Przyszły tydzień (8—15 maja) upłynie w tv pod znakiem sportu: transmisje z zakończenia etapów kolarskiego Wyścigu Pokoju, z meczu piłkarskiego Real Madryt — Partizan Belgrad, z meczu gimnastycznego Polska — NRD. W poniedziałek od dawna zapowiadana premiera polskiego filmu telewizyjnego „Cztery pancerni i pies” według książki J. Przysmykowski, a w środę nowa seria filmowa „Baron”.

PNIEDZIAŁEK: 16.25 — film dla dzieci z serii „Pół i tajemniczy” 7 gwiazd, 16.40 — dla młodzieży „Gol”, 17 — I etap Wyścigu Pokoju, dookoła Pragi, 18.40 — magazyn pop-naukowy „Europe”, 20.05 — „Zaloga” film z serii „Cztery pancerni i pies”, 21.10 — Kino Krótkich Filmów, 22.10 — j. angielski.

WTOREK: 10 — film radziecki z 1947 r. „Grzesznicy bez winy”, 15 dla dzieci „Złotocieńce”, 15.45 — Politechnika TV — fizyka, 16.15 — film „Czerwony kwiat” w kinie „Ptyś”, 16.45 — II etap Wyścigu Pokoju Praga — Liberec, 17.45 — „Po Spotkaniu z przyrodą”, 18.10 — „Po nitce do kłębka”, 18.35 — teletur-

mas, wojskowi uprawiają swą reakcyjną politykę pod sukar nowskim szyldem.

Pojawiają się zarazem z ich strony — wielce znamienne, do niedawna w Indonezji nie do pomyślenia — głosy krytyki, pod adresem „ludzi, skupiających w swym ręku zbyt wiele godności” czyli Sukarno. General Nasution poddał w wątpliwość czy mianowanie kogoś prezydentem dożywotnio jest uzasadnione. Nowy minister spraw zagranicznych Indonezji — Malik, nawiązał stosunki dyplomatyczne z Singapurem, a podczas pobytu w Bangkoku podjął próbę rozładowania na piętach stosunków z Malajzją. Wbrew także linii działania Sukarno, wypowiadane są opinie, iż należy rozważyć ewentualny powrót Indonezji do ONZ. Czy w Indonezji, kraju wielkich bogactw naturalnych a za razem skrajnej nędzy i głodu — ustanie krwawy terror? Stanley Karnow, który całkiem niedawno temu, w związku ze złagodzeniem restrykcji władz wojskowych, odbył dłuższą podróż po Indonezji tak kończy swoją relację na łamach „New York Herald Tribune”:

„Wiadomości rozchodzą się w Indonezji powoli. Toteż niektóre z dalej położonych wysp, zaczynają się podobno dopiero teraz włączać do pogromów. Natomiast na Jawie i Bali panuje na ogół spokój, chociaż ma on w sobie coś ze spokoju cmentarza”.

Dramat narodu indonezyjskiego, zbrodnie ludobójstwa dokonywane w drugiej połowie XX wieku — są czymś do głębi wstrząsającym, przeciwko czemu musi zaprotestować cała ludzkość.

WIESŁAW PORZYCKI

FILM

Kłeska zaborczej miłości

z konieczności należało pokazać — zabrzmiąło sztucznie, tak dalece, iż oglądamy film całkowicie obojętnie, nie przejmując się zgoła perypetiami bohaterów.

Jest to w pewnym sensie paradoksalne, bo przecież przy goda Noemi i Kamila jest sama w sobie ciekawa. Ona reprezentuje typ kobiety zaborczej, zachłannej w swojej miłości do mężczyzny, pragnącej mieć go tak dalece, by nie tylko kontrolować każdą minutę jego życia, ale nawet jego myśli. Wiadomo, że mężczyźni z reguły (która ma oczywiście wyjątki) nie lubią takich kobiet i co prędzej przed taką miłością pod lada pretekstem zmykają.

On natomiast jest chłopcem chwiejnym, niezdeterminowanym, takim właśnie, który raczej pozwala się zdobywać niż sam zdobywa. W gruncie rzeczy typ, który powinien móc przy stosować się do tego rodzaju kobiety. Może też dlatego tak długo wytrzymuje, może dlatego tyle w tym filmie powrotów, przeprosin i nawiązywania tego od początku nieudanego związku.

Sytuacja więc jest interesująca, choć jednocześnie banalna — przecież powszechnie

znana. Jeśli się zaś opowiada o banalnych sprawach trzeba to zrobić w sposób oryginalny, twórczy, nowy. Tych elementów w filmie trudno się doszukać. Forma retrospekcji, tak często stosowana w polskim filmie, została tu wręcz nadużyta. Noemi siedzi sobie we dworku wiejskim czekając na Kamila i wraca myślą do historii ich związku. Oglądając tę historię zapominamy zupełnie o początku filmu i pod koniec ze zdziwieniem stwierdzamy, że bohaterka ciągle siedzi w owym dworku. Ale zdziwienie nie jest zbyt wielkie, w czasie oglądania przestaliśmy się interesować tym, co się na ekranie dzieje. Obojętności naszej nie jest w stanie przerwać nawet fakt, iż noc oczekiwania jest nocą z 31 sierpnia na 1 września 1939, co zapewne w zamierzeniu autorów miało dodać sytuacji dramatyzmu. Ale nie dodaje, nic to nas nie obchodzi, że akcja dzieje się akurat wtedy. Bo też w istocie był to wręt zbędny. Dramat katastrofy zaborczej miłości może się zdarzyć zawsze i wszędzie i jeśli nie przejmie nas, nie wzruszy on sam, nic nie pomoże moment historyczny dramatu.

MIECZYSLAW SKAPSKI

niej „21”, 19.05 — Gawędy wilków morskich, 20 — Panorama Lubuska, 20.25 — prof. dr K. Grzybowski w programie „Z kart historii”, 20.45 — „Nazajutrz po wojnie” film z serii „Dzień ostatni, dzień pierwszy”, 21.15 — „Bez apelacji”, 22.15 — Politechnika TV — powt. 22.45 — j. francuski.

ŚRODA: 10.30 — „Epitafium dla bohatera” film z serii „Baron”, 10.15 — Politechnika TV — matematyka, 16.50 — „Zginął zeszty”, 16.50 — J. Domagala w Teatrze Młodego Widza, 17.15 — III etap Wyścigu Pokoju — Liberec — Harrachov — Hradec Kralove, 18.15 — Tygodnik Wiejski, 18.40 — Wszechnica TV „Biochemia — nauka o życiu”, 19.25 — mecz piłkarski o puchar klubowych mistrzów Euro pa Real — Partizan, 21.45 — „Epitafium dla bohatera” film z serii „Baron”, 22.35 — Politechnika TV powt., 23.05 — j. rosyjski.

CZWARTEK: 15.35 — j. francuski, 15.55 — TV Kurs Rolniczy, „Niekłóre zagadnienia nawożenia roślin pastewnych”, 16.45 — IV etap Wyścigu Pokoju Hradec Kralove — Brno, 17.50 — „W Barba-kanie” z cyklu „Klub pod smokiem”, 18.20 — „Nie tylko dla pań”, 18.50 — „Czwarta zmiana”, 20 — przegląd muzyczny, 20.30 — „Do bry wieczór — jak minął dzień”, 21 W Teatrze Sensacji — cz. I wido-wiska A. Minkowskiego „Przyznaj się do winy”.

PIĄTEK: 16.10 — j. angielski, 16.45 — V etap Wyścigu Pokoju, Brno — Otrkovic, 17.45 — widowski dla dzieci „Czarodziejski dywan”, 18.05 — magazyn wojskowy „Azymut”, 18.30 — „Wielokropek”, 18.50 — z cyklu „Opowieści z myszką”, 20 — teatralne spotkania kalskie, 20.15 — w Teatrze TV dramat Willisa Hall’a „Błękitny patrol”,

Unowocześnić... programy nowoczesności

Dokończenie ze str. 3

chwila rwało nam się zaopatrzenie, nie wykonywaliśmy planów, odbudowywaliśmy zużyte zapasy i produkcję w toku. Nadto, nasz aktyw techniczny zajęty był przygotowywaniem Kongresu Techników, sporządzał różne sprawozdania i plany, przesiadywał go-

dzinami na zebraniach itd. Na unowocześnianie produkcji brakowało nam już często czasu i energii. Ale za to w następnych miesiącach te opóźnienia nadrobimy...

A jeśli te „następne miesiące” okażą się podobne do minionych? Co wtedy?...

PIOTR CHOJNACKI



LITERATURA PIĘKNA

Jalu Kurek — „Księga Tat”: Karłowicz, Chatubinski, Zaruski, Kłimek Bachleda i inne znane postaci zakopiańskie w opowieści znakomitego poety i prozaika. Iskry, str. 400, c. 30 zł.

Max Frisch — „Powiedzmy Gantenbein...”, trzecia wydania w Polsce powieść wybitnego szwajcarskiego pisarza. Czyt., str. 466, c. 26 zł.

Danuta Bieńkowska — „Jedno małe kłamstwo”, opowiadania. Wyd. Łódzkie, str. 160, c. 10 zł.

Krzysztof Kąkolowski — „Ku początkowi świata”, reportaże. Iskry, str. 130, c. 10 zł.

ENCYKLOPEDIA, ALBUMY

„Mała encyklopedia kultury antycznej”, PWN, str. 948, c. 180 zł. „Wawel katalog zabytków szt-

ki”, dwie części (899 ilustracji). Instytut Sztuki PAN, c. 150 zł.

POLITYKA, NAUKA, OŚWIATA, TECHNIKA

Klemens Kępczyk — „Początek dwadzieścia lat później”, monografia historyczno-polityczna o granicy na Odrze i Nysie. Zachodnia Agencja Prasowa, Warszawa, s. 117, c. 15 zł.

Wacław Kubacki — „Poezja i proza”, studia historyczno-literackie 1934—1964. WL, str. 422, c. 54 zł.

„Małe opowiadania o wielkim kosmosie”, praca zbiorowa, przekład z rosyjskiego. Iskry, str. 254, c. 15 zł.

„Przysposobienie wojskowe w szkole”. PZSW, str. 180, c. 9,50 zł.

„Widowskie układy gimnastyczne”. WSIT, str. 94, c. 10 zł.

Apollinary Birszenk — „Roboty zdumieńskie”, poradnik. Arkady, str. 178, c. 20 zł.

Wiktor Oktaba — „Elementy statystyki matematycznej i metody doświadczalności”. PWN, str. 310, c. 40 zł.

Wojskowi sięgają po pełnię władzy

Wiadomości, jakie przedostają się z tego kraju na łamy światowej prasy — nie tylko prasy postępowej — brzmią zatrważająco. Tego, co działo się i dzieje nadal na wyspach indonezyjskich, nie sposób inaczej określić, jak ludobójstwo. Tu nie wchodzi już w grę setki, ani tysiące istnień ludzkich. Liczba ofiar, według złożonego przed kilkoma miesiącami oświadczenia prezydenta Sukarno wynosiła 87 000. Ale korespondenci światowych agencji prasowych, przebywający w Indonezji, w tym przedstawiciele prasy amerykańskiej, nie bez aprobaty omawiającej dokonujące się tam polityczne zmiany — obliczają obecnie liczbę zabitych (w okresie od jesieni) na 200, 300, a nawet 500 tysięcy!

Dawno minął czas, kiedy prawa wojskowa i reakcyjne koła muzułmańskie rozprawiły się z faktami, czy domnie manymi, członkami Komunistycznej Partii Indonezji. Z ko lei zabrano się do ludzi, posądżanych o postępowe poglądy, do ich znajomych, do ludności indonezyjskiej pochodzenia chińskiego, zamieszkałej na wyspach od pokoleń, wreszcie do wszystkich tych, których z takich czy innych względów rządząca grupa prawicowych wojskowych uważa za niewygodnych. Ofiarami padają więc niewinni ludzie, nie związani częstokroć z jakąkolwiek działalnością polityczną. Kobiety, młodzież, starcy, dzieci.

Zaczęło się z końcem października na środkowej Jawie, „stołecznej” wyspie archipelagu, liczącego około 3 000 wysp:

Indonezyjskie ludobójstwo

mordy dokonywane tu były przez oddziały wojskowe, urządzające „legalne” egzekucje po dejranych. Stopniowo armia, mająca „pełne ręce roboty”, poczęła się wspomagać fanatycznymi grupami młodzieży muzułmańskiej, dopuszczając ją do współudziału w pogromach. Wreszcie masowe mordy rozprzestrzeniły się na słynącą z piękna wyspę Bali: od działań wojskowych, w asyście podburzonej tłuszczy, podniosły tu rzezie ludności do rangi niemal mistycznego ofiarowania.

Od czasu hitlerowskich zbrodni ludobójstwa w żadnym kraju na świecie nie dopuszczono się tak masowej eksterminacji

ludności. Rzekami spływają zwłoki. We wsiach jawańskich spotyka się na płotach pościłane ludzkie głowy. W przepełnionych więzieniach ludzie umierają z głodu. Licznym miastom zagroziły epidemie ze względu na masowe spływanie zwłok rzekami. Mieszkańcy miasta Diombang wystąpili nawet w tej sprawie do władz z protestem.

A oto jedna z wstrząsających relacji z łamów „New York Herald Tribune” (wydanie z 20 ubm):

„Więźniów ze związany mi plecach rękoma wyładowywano we wsiach z wojskowymi ciężarówkami, a miejscowa młodzież mordowała ich. Na samej tylko wscho-dniej Jawie, według jednego z muzułmańskich przywódców, zmasa-

krowano w ten sposób około 250 000 ludzi. Narzędziami mordu były machy — długie noże, używane do ścinania trzciny cukrowej oraz sierpy. Rzeź miała tutaj w sobie coś z ceremonii. W kilku miejscowościach odbywały się uczty w obecności ofiar. Po uczcie, każdy z uczestników zabierał się do ścinania głów więźniom”.

Przerażające opisy masowych mordów z grzebaniem nieszczęsnych żywcem włącznie — obiegają łamy prasy niemal całego świata. Tym bardziej tragiczne wydaje się to, że nie udało się dotychczas powstrzymać zbrodniczych poczynań, kierowanych przez grupę prawicowych wojskowych, najwyraźniej przejmującą ster władzy w Indonezji. Szalejący terror zatacza zresztą coraz szersze kręgi. Zamknięto szko-

ły z chińskim językiem wykładowym. Aresztowano 18 byłych ministrów. Pozbawiono pracy tysiące urzędników państwowych i nauczycieli. Rozwiązano centralne związki zawodowych i związek chłopski.

Szermując straszkami komunizmu, prawicowi przywódcy wojskowi — formalnie z generałem Suharto, faktycznie z generałem Nasutionem na czele — prowadzą bezwzględna walkę o pełnię władzy. Wznie-rzają oni najwyraźniej, zwłaszcza od 12 marca, kiedy Suharto w istocie dokonał zamachu stanu — do ograniczenia działalności Sukarno. Nie usuwając prezydenta — przynajmniej na razie — ze względu na jego wciąż jeszcze znaczny autorytet pośród szerokich

ZAWIADAMIAMY,
ze z dniem 8. IV. 1966 r. — został odwołany z Punktu Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a Zakład Usługowy Nr 1 — instalatorstwa elektrycznego Poznań, ulica Kmieja 1
OB. BŁAŻEJ ZAWACKI
pełniący funkcję kierownika punktu usługowego.
Prosimy zleceniodawców, którym nie wykonano dotychczas prac o zgłoszenie swych ew. pretensji do Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” Poznań, ul. Bułgarska 39a w terminie 14 dni.
Z dniem ogłoszenia ob. Błażej Zawacki nie reprezentuje Spółdzielni i Punktu Usługowego.
K2984

Jeszcze tylko dziś
MOŻESZ ZŁOŻYĆ
KUPONY
„KOZIOŁKÓW”
M319f

Pracownicy poszukiwani

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — PRZEMIE na terenie powiatu poznańskiego zakłady usługowe, względnie zatrudni na zryczałtowanym rozrachunku rzemieślników posiadających uprawnienia oraz lokale na terenie powiatu poznańskiego i świadczących różne usługi przemysłowe i nieprzemysłowe w szczególności dla ludności i rolnictwa w branżach: krawieckiej, fryzjerskiej, szewskiej, fotograficznej, instalacyjno-elektrycznej i sanitarnej, radio-technicznej, motoryzacyjnej, elektro-mechanicznej, ślusarskiej, tokarskiej, spawalniczej a nadto naprawy, napędzanie długopisów i inne usługi różne.

Informacji udzieli Dział Usług Spółdzielni od godz. 7 do 10, tel. 542-94, 542-95. K2609

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania — przyjmą zaraz EKONOMISTÓW z wyższym wykształceniem na stanowisko kierownika lub zastępcy kierownika w Dziale Finansowym. Pismem zgłoszenia kierować należy pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Szkolenia i Kadr, Luboń k. Poznania — telefon: 55-946, 55-947, 55-948. K3014

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 zatrudni zaraz:
— KIEROWCÓW na autocysterny z kat. I — prawną jazdą
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — transportowych.
Zgłoszenia: Dział Kadr i Szkolenia pok. nr 3 od godz. 10 do 12. K2450

Praca
Murarzy i robotników na dogodnych warunkach — przyjmie zaraz prywatne przedsiębiorstwo budowlane. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 11. 22802g
Uczennice do kaletnictwa przyjmie. Ul. Krawcowa 67. 22901g
Opiekunka do dziecka na stałe potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22684g.

Nauka
Tańców towarzyskich w w. „Adela” Szczurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 21790g
Profesorowie przygotowują do egzaminów wstępnych do szkół wieczorowych, zaocznych, korespondencyjnych. Zgłoszenia: Traugutta 32 m. 21, przedziaki, środy, piątki 21-21.45. 20379g
Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57, w związku z licznymi zapytaniami, organizuje kurs dla pałaców kotłowych i centralnego ogrzewania. Kurs rozpocznie się dnia 9 maja 1966 r. o godz. 16. Zainteresowane instytucje prosimy o kierowanie zgłoszeń pismem lub telefonicznie do Zakładu pod nr 548-47. K3092

Kupno
Kończówki do długopisów kupuje. Adolf Ransky — Poznań, ul. Poranek 3, tel. 469-19. 22530g
Kupie piec do gotowania z piekarnikiem na prad. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21264g
Kupie ciążnik Ursus C 328 względnie C 325. Poznań, tel. 569-15. 21279g
Puch — pierze nowe i używane, kupuje firma „Polbum”. Rynek Łazarski 2, od godz. 9-15, tel. 639-56. 21888g

Dnia 5 maja 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, sp.

Jadwiga Szalek
z domu PRZYBYŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała przy ul. Błuszczejewej.
Pograżona w smutku
RODZINA
Poznań, Kwiatowa 6 m. 14. 23173g

Dnia 5 maja 1966 r. zmarła w Bogu, nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

Rozalia Kruszona
z domu KORCZ
I voto GŁOWACKA
Złożenie drogiach nam zwłok do grobu rodzinnego, nastąpi w dniu 7 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym w Kostrzynie Wlkp.
RODZINA
Poznań, Kostrzyn Wlkp. 23194g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szmowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 511-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-18, sekretarz redakcji 658-5; dział łączności z czytelnikami — informacja dla „czytelników” 657-18; dział redakcyjny 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Pnomańska Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. o warunkach prenumeraty i maciej udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-7

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych
z udziałem przedsiębiorstw
Miejskiego Handlu Detalicznego
i Powszechnego Domu Towarowego
oraz przy współpracy odpowiednich hurtowni branżowych
organizuje
KIERMASZ WIELOBRANŻOWY
na rynkach Jeżyckim i Łazarskim
w niedzielę, dnia 8 maja 1966 r.
w godzinach: od godz. 9 do godz. 13.
WSZYSTKIM ZAINTERESOWANYM POLECAMY:
• odzież i galanterię męską, damską, młodzieżową i dziecięcą,
• obuwie męskie, damskie, młodzieżowe i dziecięce,
• galanterię skórzaną,
• artykuły sportowo-turystyczne,
• rowery.
ZAPRASZAMY UPRZEJMIE NA KIERMASZ
I ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.
M3210

MHD - PDT - PSS - PZGS - ELDOM - MHD - PDT - PSS
100 CENNYCH NAGRÓD
łodówki, elektryczne wyciskacze do soków, elektryczne miksery, elektryczne maszyny do golenia, suszarki do włosów —
CZeka NA NABYWCÓW,
którzy zakupią lodówkę do dnia 15 czerwca br. w sklepach województwa poznańskiego prowadzących sprzedaż lodówek.
K3159

LoKale
Wydzierżawie pokój, kuchnia, wyłączone, lub zamienię na parcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22020g.
Bydgoszcz! Nowe budownictwo, kawalerka słoneczna z łazienką, I ptr., telefon, piwnica — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22878g
Samodzielne 2 mieszkani po 1 pokoju z kuchnią jedno z łazienką, zamienię na 2 1/2 do 3 pokoi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2173m.
Poszukuję pokoju dla starszej pani, może być do remontu (poddasze lub sułtana). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21220m.
Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia (wanna w kuchni), I ptr. (44 m²), w okolicy Solacza, można korzystać z ogrodu, zamienię na większe lub 2 mieszkania po 2 pokoje, kuchnia (44 m² i 60 m²), I ptr., Solacz i III ptr. Jeżyce, zamienię na 4 lub 5 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22075m.

Samochody
Fiat 1500, jasny granat, z malinowymi obiciami, z rad. „Phillips” z powodu wyjazdu — sprzedam: Warszawa, tel. 31-82-76. K2818
Kupię „Warszawę” z PKO. Zgłoszenia: Pleszew, tel. 286, w godz. wieczornych. 22306g
Sprzedam „Warszawę” — przebieg 30 tys. km, stan idealny. Poznań, ul. Nowina 15, tel. 42-149, między godz. 15-19. 23117g
Sprzedam samochód IFA 8 stan dobry — Kasztelan Szmarzewskiego 84 (szpil tal). 22882g
Sprzedam — Wartburga Standart, model 311 — stan dobry. Ogłądać na parkingu „Al. Marcinkowskiego, godz. 15-17. 22114g
Sprzedam samochód Wartburg Standart, fabrycznie nowy. Odbiór — Motowój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22578g

Nieruchomości
Sprzedam działkę budowlaną 2884 m², Pleszew, 1 Maja, Ludomira Dębska, Zielona Góra, Dąbrowskiego 39. 21798g
Sprzedam gospodarstwo 13 ha, budynki dobre. Kopec Żydowski, p-ta Łubowo, pow. Gniezno. 6924p
Kupię wyłączone wille w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21975g.
Dom piętrowy w Wągrowcu przy głównej ulicy, sprzedam. Adres — wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6921p.

Dnia 5 maja 1966 r. zmarł współzałożyciel naszej Spółdzielni
Jan Wrotkowski
W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i serdecznego kolegę.
Rodzinie zmarłego składamy
WYRAZY SZCZEREJ WSPÓŁCZUCIA
WSPÓŁPRACOWNICY, RADA SPÓŁDZIELNI
ZARZĄD
Spółdzielni „Prefabrykat” w Poznaniu. 23154g

Dnia 5 maja 1966 roku zmarł, po ciężkiej chorobie, nasz kochany ojciec
Józef Pawelczak
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godzinie 9 w Lesznie.
W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z RODZINA
23149g

Dnia 5 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

Jan Krzysztoń
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA, ZIECOWIE, WNUKI ORAZ RODZINA
Poznań, ul. Wrocławska 4 m. 6. 23190g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAŃ, ul. Woźna 21 — telefon 596-43 i 596-44
WYKONUJĄ DLA LUDNOŚCI
USŁUGI METALOWE
i elektrotechniczne
ZAKŁAD MW-1 — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 565-84
CZYNNY W GODZ. 8-18, w SOBOTY OD 8-18.
WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE:
— naprawy i konserwacji silników elektr., elektr. urządzeń grzejnych, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, instalacji hydroforów, obróbki mechanicznej (kół zębatych), konstrukcji metalowych — bram, słupków, ogrodzeń, spawania elektrycznego przedmiotów metalowych, budowy przenośnych garaży samochod. i motocyklowych.
Ponadto zawiadamiamy, że posiadamy warsztat majsterkowania w metalu
ZRÓB TO SAM
ZACHĘCAMY DO KORZYSTANIA
Z TANICH USŁUG PRZEMYSŁOWYCH.
Adres: Poznań — ulica Dzierżyńskiego 18
otwarte: od godziny 12-20
w soboty: od godziny 12-18.
Na życzenie Klientów Zakłady wykonują odpłatnie przewozy przedmiotów zleceń własnym taborem, które należy zamawiać w Zakładzie przy ul. Dzierżyńskiego 18
GWARANTUJEMY SPRAWNE, FACHOWE I TERMINOWE WYKONANIE ZLECONYCH USŁUG.
K3045

Przetargi
Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ROBOTY BUDOWLANE w związku z przebudową roddzielnii NN i akumulatorni w gmachu Opery.
Termin wykonania robót — 1. VII. 1966 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Informacji o robotach udzieli Dział Adm.-Gosp. — pokój 106, gdzie pozostaje do wglądu dokumentacja kosztorysowa.
Termin składania ofert do dnia 14 maja 1966 roku. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 maja 1966 r. o godz. 10 w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3222

Okręgowa Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, ul. Kopanina 28/32 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie i dostawę ETYKIETEK do materiału szkółkarskiego w 108 odmianach, o łącznym nakładzie 1,4 miliona sztuk, z materiału wykonawcy — prespanu.
Oferty składane mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne, do dnia 14 maja 1966 r. w Dziale Inwestycji i Zaopatrzenia OCNOS, ul. Kopanina 28/32, pokój nr 10, gdzie można uzyskać szczegółowe dane dotyczące wykonania.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 18 maja 1966 r. o godz. 8. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K2893

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Murawie Goślinie, pow. Oborniki Wlkp. — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na budowę DWÓCH PAWILONÓW SKLEPOWYCH typu T-24, w miejscowości Kamińskie i Mściszewo oraz 1 SKLEPO - KIOSKU we wsi Trojanowo, pow. Oborniki.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni, przy ul. Mostowej 2.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 maja 1966 r. o godz. 10. K3145

MUZEJA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15.
Broni (Stary Rynek) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.
Narodowe — Al. Marcinkowskiego — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — g. 12-16.
Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.

DZURY
Szpital Miejski im. Strusia — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Walki Miódnych nr 7), tel. 511-11.
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35; Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuski 103, tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba). Dyżurny nocny: Główna 53 i Starolecka 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

WYSTAWY
BWA Arsenal (St. Rynek) — Malarstwo Wł. Bułczyka i J. Kostki — godz. 10-18.
Klub SARP (St. Rynek 56) — „Projektuj z zakresu planowania przestrzennego” — g. 9-15.
Biblioteka im. E. Raczyńskiego (pl. Wolności) — „Ze skarbcza postępowej myśli polskiej” — godz. 10-15.
Pałac Kultury — rzeźby i plaskorzeźby wykonane przez dzieci pt. „Praca”. TPRP (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i modyfikacji barwnych „Kosmos a dziecko”.
Pawilon Meblowy (Swa rzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.
Klub MPiK — Ratajczaka 39) — „Wystawa książek ekonomicznej” — g. 10-20.

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 5
Nr 107 (6914) 7 V 1966

Poznańskie juvenalia

Dzisiaj i jutro Głódem Przemysła zarządzać będą żacy. Ażeby wszyscy z tych rzędów „ciężkich” i „ponurych” mogli skorzystać informujemy, że:

W SOBOTĘ 7 BM.:

● o godz. 12.15 na Starym Rynku odbędzie się uroczysta inauguracja Poznańskich Igrów Zakowskich. W programie m. in.: przemówienia przewodniczącego Prezydium RN Poznania i mistrza Bractwa Zakowskiego oraz przekazanie żakom kluczy do bram miasta,

● w godz. 12-15 przejazd głównymi ulicami miasta „muzykującą tramwaju” i „muzykującego platformy”,

● godz. 13.30 wybór najmilszej studentki Igrów na Placu Wielkopolskim,

● 19.30 pochód karnawałowy ze Starego Rynku na Plac Mickiewicza,

● 20.30 spotkanie żaków z senatami uczelni na Placu Mickiewicza. W programie: złożenie meldunku o obchodach tysiąclecia państwa polskiego, przemówienie przewodniczącego Kolegium Rektorów, uroczysta koronacja najmilszej studentki Igrów.

W NIEDZIELĘ 8 BM.

● w godz. 12-15.30 występy zespołów studenckich na: Rynku Jeżyckim, w Parku Kasprowicza, w Pałacu Kultury, na Placu Kolegiackim i na Placu Wielkopolskim. Udział biorą zespoły z Krakowa, Warszawy i Poznania,

● godz. 12 Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Mową Staropolską w Klubie „Pod Maskami”,

● godz. 13 misteria żakowskie na Placu Kolegiackim,

● godz. 15 wielobój żakowski na Starym Rynku (bieg sztafetowy wokół Ratusza, pokazy szermiercze, przeciąganie liny, judo),

● godz. 17.30 rozpoczęcie pochodu postaci historycznych ze Starego Rynku,

● godz. 20 — galowy koncert estradowy na Placu Wielkopolskim, grają zespoły zaproszone i środowiskowe,

● godz. 20 wielki polonez Igrów ulicami miasta począwszy od Starego Rynku,

● godz. 22.30 uroczyste zakończenie na Starym Rynku.

Ponadto ważna informacja dla studentów: Prezydium RN Poznania wyraziło zgodę na BEZPŁATNE korzystanie przez studentów z tramwajów i autobusów MPK 7 i 8 maja br. za okazaniem ważnej legitymacji studenckiej.

Zyczymy wszystkim wesołej i słonecznej zabawy. (ad)

odpowiadamy

Wanda Lewicka — Prosimy o podanie bliższego adresu, odpowiedni listownie. (834)

Plan i budżet miasta w ocenie Rady Narodowej

IX Sesja Rady Narodowej Poznania obradowała wczoraj nad sprawozdaniem z wykonania planu gospodarczego i budżetu miasta za rok 1965.

Podstawą do dyskusji był referat przewodniczącego Prezydium RN Poznania J. Ku-

40-lecie działalności Mariana Weigta

W niedzielę, 8 bm. o godz. 11, w auli UAM odbędzie się uroczysty koncert symfoniczny z okazji 40-lecia pracy artystycznej, pedagogicznej i społecznej Mariana Weigta, dyrektora artystycznego Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego.

Udział w koncercie wezmą połączone Chóry Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego: męskie: — „Hasło” i „Moniuszko” ZZZK oraz mieszany — Chór Nauczycielski m. Poznania im. K. Kurpińskiego, Spółdzielczy Chór Mieszany im. St. Moniuszki. Chóry przygotował: Wiktor Buchwald, Mieczysław Dondajewski i Marian Nagórski.

W drugiej części koncertu wystąpi również Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii i Alfons Kamiński (organy). Całością dyrygować będzie Jubilat — Marian Weigt. (na)



►... Kazimierz A. zwracając uwagę, iż na ścieżkach dla pieszych w Parku Kasprowicza, młodzi rowerzyści urządzają wyścigi. Ostatnio zdarzył się wypadek pokaleczenia młodej dziewczynki. Może wprowadzić jakieś rygorystyczne przepisy?

►... Urszula Ziolkiewicz, donosząc nam o wypadku jaki zdarzył się przy zbiegu ulic Głogowskiej i Winklera. Mały chłopiec wyrzucił się z samochodu. W ostatniej chwili pracownik Zakładów Samochodowych, Jerzy Rothe, błyskawicznie wyskoczył na jezdnię i wyrwał dziecko sprzed samochodu.

siaka. Stwierdził on, że plan gospodarczy naszego miasta został pomyślnie wykonany. Zadania rzeczowe planu w wielu dziedzinach zostały poważnie przekroczone, przy równoczesnym obniżeniu kosztów działalności oraz nakładów finansowych. Produkcja globalna w poznańskim przemyśle uspołecznionego osiągnęła wartość 18 miliardów złotych, co stanowi 102 procent planu. W porównaniu z rokiem 1964 produkcja wzrosła o 8,9 procent. Również przekroczone zostały zadania planowe w handlu uspołecznionym. Sprzedaż detaliczna towarów wzrosła o 9 procent, a więc o 0,4 więcej niż wynosi wskaźnik krajowy.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to w Poznaniu oddano do użytku 10 553 izby mieszkalne, co stanowi 104,7 procent ilości planowanej. W porównaniu z rokiem ubiegłym w 1965 roku mieszkańcy Poznania otrzymali o 1 310 izb więcej. Młodzież otrzymała do swojej dyspozycji 5 szkół podstawowych, 2 licea ogólnokształcące oraz 2 internaty dla szkół zawodowych. Niezbyt korzystnie przedstawia się realizacja nakładów inwestycyjnych. W całej gospodarce miejskiej zostały one zrealizowane w 97 procentach, w tym inwestycje centralne — 99,9 procent, a terenowe w 91,5 procent.

Jeżeli chodzi o sprawy budżetowe, to w rubryce dochodów widnieje suma 1 354 541 tys. zł, a w rubryce wydatków 1 351 510 tys. zł. W 1965 r. wydaliśmy na ochronę zdrowia ponad 285 mln. zł, na oświatę i wychowanie 258 mln. zł, kulturę i sztukę 67 mln. zł oraz na finansowanie przedsiębiorstw i jednostek gospodarki narodowej ponad 310 mln. zł. Oceniając przebieg realizacji budżetu miasta za rok 1965 stwierdziliśmy, że w dochodach przekroczone planowane wpływy o 1,5 procent. Przeliczając to na złotówki otrzymujemy kwotę 19 916 tys. zł. Dodając do tego należy niewykonanie zaplanowanych wydatków w sumie 14 125 tys. zł.

Ta ostatnia pozycja była dość mocno krytykowana zarówno w wystąpieniu przewodniczącego Delegatury Najwyższej Izby Kontroli S. Marca oraz przewodniczącego Komisji Finansów i Planu Gospodarczego RN Poznania — S. Mytki, który wygłosił referat. Zwrócili oni uwagę na pewną nieprawidłowość w wydatkach. Zaoszczędziliśmy mia nowicie 14 mln. zł, ale z drugiej strony pewne dziedziny życia miejskiego zostały nie-

dofinansowane. Niepokojącym faktem jest niewykorzystanie funduszu osobowego plac w oświacie i wychowaniu fizycznym oraz niewykorzystanie kredytów na wydatki rzeczowe w szkolnictwie.

Szeroko dyskutowano nad przyczynami, które złożyły się na niewykonanie planu inwestycyjnego. Na taką sytuację zasadniczy wpływ miały roboty budowlano-montażowe, których zadania zrealizowano zaledwie w 93 procentach. Jak wynika z analizy Banku Inwestycyjnego poważnymi przyczynami zahamowania realizacji inwestycji były m. in. niewystarczająca liczba załogi robotniczej, trudności w zaopatrzaniu materiałowym, niewykorzystanie sprzętu budowlanego, nieterminowa dostawa maszyn i urządzeń oraz błędy w opracowanych dokumentacjach projektowo-kosztorysowych. (s)

INFORMUJEMY

Uwaga wychowankowie gimnazjum w Miechowie. W dniach 18 i 19 czerwca br. obchodząc uroczystość 50-lecia istnienia gimnazjum i liceum im. Tadeusza Kościuszki w Miechowie. Protektorat nad uroczystością objął szef Urzędu Rady Ministrów inż. Janusz Wieczorek. Komitet Organizacyjny prosi wszystkich wychowanków o podanie swych adresów na ręce dyrekcji szkoły, celem przesłania zaproszeń. Jednocześnie Komitet Organizacyjny uprasza o nadesłanie przez wychowanków wszelkich posiadanych materiałów, rękopisów, druków, fotografii itd.

Zarząd Okręgu ZBoWiD prosi pracowników wielkopolskich o przybycie w pełnym umundurowaniu z oznaczeniami oraz tych, którzy posiadają rogatywkę, na zbiórke w dniu 8 bm (niedziela) o godz. 8 na pl. Wolności. Stąd nastąpi wyjazd przed Pomnik Powstańców.

Wojewódzkie eliminacje konkursu na znajomości literatury i j. rosyjskiego dla młodzieży klas IX i X liceów odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 10 w siedzibie ZW TPRP, ul. Ratajczaka 37. Po eliminacjach, około godz. 16 — koncert.

Pałac Kultury zaprasza na pochód bohaterów książek, połączony z konkursem na najlepsze historyczne postacie książkowe. Zbiórka dzisiaj o godz. 11 w sali 104 PK.

Wielkopolski Związek Śpiewaczy przypomina członkom chórów mieszanych i męskich, biorących udział w koncercie jubileuszowym M. Weigta, o konieczności przybycia dzisiaj o godz. 17 do auli AUA, a w niedzielę, 8 bm. o godz. 10.30 do sali Lubrańskich UAM.

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Kuratorium OSP i Pałac Kultury przesunęły na 15 bm. termin składania prac w ramach konkursu plastycznego dla dzieci od lat 7 do 14 pt. „Człowiek pracy”. Na 2 czerwca br. przesunięto natomiast termin przysyłania prac na konkurs fotograficzny młodzieży szkolnej pod hasłem „Zabytki i współczesna architektura Wielkopolski”.

PROGRAM II: 20 Konc. słynnych ork. rozrywkowych; 20.30 Muz. tan.; 21.27 Kronika sportowa; 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 22 Radio-Kabaret „Trzy po trzy”; 23 Ze świata opery; 23.30 Mel. na dobranoc; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

NIEDZIELA: — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do godz. 19) o godz. 23, 69.74 MHz: 8.15 J. P. Telemann: Konc. polski na smyczki i klawesyn; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkol. bajka pt. „O baranku co spadł z nieba”; 10.30 „W różnych rytmach”; 10.50 Inauguracja Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych; 11 Piosenka Miesiąca; 14.30 W Jezioranach; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielny Teatr Popołudniowy „Kwiecień”; 16.30 „W rytmie bossa nova”; 18.20 Konc. rozrywk.; 18.45 Wyniki Konkursu Radiowego „Co godzinę magnetofon”; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Sprawozd. z najciekawszych imprez sport.; 20.29 Międzynar. Aud. z okazji „Dnia Czerwonego Krzyża”; 21 Wieczór literacko-muzyczny; 21.22 „Matysiakowie”; 21.32 Śpiewa B. Ryłska; 21.47 Radio-Kabaret; 22.47 Ty. wieczór i muzyka; 23.10 Wiadom. sportowe; 23.15 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Rozgł. Krakowa; WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Spartakiada 1965 podsumowana

Powiat leszczyński osiągnął najlepsze wyniki

Wyjątkowo uroczystą oprawę miała wczorajsza impreza, podsumowująca współzawodnictwo w akcji spartakiadowej w naszym województwie. W Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu zebrali się działacze sportowi, przedstawiciele zrzeszeń, związków i klubów. W prezydium miejsca zajęli m. in.: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Władysław Klawiter, przewodniczący WKKFiT — Bogusław Ryba.

Do licznie zebranych działaczy z miasta i województwa przemówił sekretarz KW, Edward Zimmer, który podkreślił stale rosnącą rangę sportu i wychowania fizycznego w naszym społeczeństwie i zadania wypływające stąd dla działaczy sportowych. W pojęciu socjalistycznej kultury fizycznej — powiedział mówca — na pierwsze miejsce wysuwa się oczywiście zasada powszechności wychowania fizycznego. Temu celowi służą m. in. spartakiady, których popularność stale się zwiększa. Sekretarz Zimmer zapewnił także działaczy o pełnym poparciu wojewódzkiej instancji partyjnej dla ich trudnej i pożytecznej pracy.

Obszerne sprawozdanie z akcji spartakiad w roku 1965 złożył wiceprzewodniczący WKKFiT — Alfred Małecki, podkreślając, iż we wszystkich imprezach na terenie województwa i miasta startowało w ubiegłym roku 3 000 000 osób (statystycznych). Masowemu ruchowi sportowemu towarzyszyła społeczna praca przy budowie nowych urządzeń sportowych i rekreacyjnych. Wartość wszystkich prac inwestycyjnych w województwie wyniosła w ubiegłym roku 24 000 000 zł, z czego zdecydowaną większość stanowiła praca społeczna.

Po uwzględnieniu wszystkich czynników, składających się na wyniki współzawodnictwa dzielnic i powiatów, pierwsze miejsce w ubiegłorocznej spartakiadzie zdobył M i PKKFiT w Lesznie. Drugie miejsce przyniosło DKKFiT Stare Miasto, 3-4 — PKKFiT Gniezno i DKKFiT Jeżyce, 5. — PKKFiT Rawicz i 6. — PKKFiT Kępno.

Najlepszymi wynikami w dziedzinie budownictwa sportowego poszczycić się może Stare Miasto, przed Rawicem i Wildą. W szkoleniu kadr instruktorskich prym wiodą Leszno i Wągrowiec.

Po raz pierwszy wprowadzono współzawodnictwo między związkami, pionami sportowymi i klubami. Najlepsze wyniki osiągnął Poznański Okręgowy Związek Strzelectwa Sportowego, który zajął pierwsze miejsce. Drugie przypadło w udziale POZLA, a trzecie — POZ Siermięczemu. Spośród

federacji na czoło wysunął się Start, przed Gwardią i LZS.

Współzawodnictwo klubów (do 4 sekcji) wygrał Śremski Klub Sportowy, przed Stalą Pleszew i Prosną Kalisz, a współzawodnictwo klubów wielosekcyjnych — poznańska Olimpia, przed Wartą i Energetykiem.

Wszystkie wyróżnione organizacje otrzymały pamiątkowe puchary i dyplomy.

Uroczystość zakończyły występy artystów poznańskiej Operetki. (Bod)

O „Srebrną Kotwicę Kiekrza”

Po inauguracji sezonu przez kajakarzy i wioślarzy, w niedzielę rozpoczną regaty żeglarskie na Jeziorze Kierskim. Z okazji oficjalnego otwarcia sezonu, o godz. 11 na przystani Związku Harcerstwa Polskiego, odbędzie się tradycyjne regaty o „Srebrną Kotwicę Kiekrza”. Jak zwykle start będzie masowy.

Autobusy dla publiczności odchodzi do Kiekrza z przystanku przy ul. Przybyszewskiego (w pobliżu ul. Dąbrowskiego). (x)

Ponowne zwycięstwo Szwedów

W rewanżowym, międzynarodowym spotkaniu zapaśniczym w stylu wolnym miejscowa Posnania uległa ponownie szwedzkiej ligowej drużynie Brottarklubben Enig Vaexjoe, tym razem 1:7. Pierwszy mecz tych zespołów (jak już informowaliśmy) zakończył się zwycięstwem Szwedów 5:3.



SOBOTA, 7 MAJA

Godz. 16. Spartakiada Siermięcza Wielkopolski. Ośrodek Sportowy przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 16 Grunwald — Lech. Mecz w hokeju na trawie o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej.

Godz. 17. Okręgowe zawody gimnastyczne o Puchar Ligi Kobiet. Sala Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego.

Godz. 17. Grunwald — Warta. Mecz piłkarski o mistrzostwo ligi wojewódzkiej. Boisko Energetyka.

Godz. 17. Wioślarskie Regaty Zwycięstwa na Malcie.

z cyklu — „Psycholog radzi”; 16.35 Program tygodnia; 16.55 Wiadomości; 17 Finał VII Olimpiady o Polsce i świecie współczesnym — (Gdańsk); 18 Dla młodych widzów — „Dla każdego coś miłego”; 18.45 „Tele-Echo”; 19.20 Dobranoc i Monitor; 20 „Pegaz” — magazyn kulturalny; 20.45 „Przy sobocie po robocie” — program rozrywk.; 22.15 Dziennik; 22.45 Wiadomości sportowe; 22.50 „Strzały w Arizonie” — film fab. prod. USA.

NIEDZIELA: 8.40 „Człowiek, któ rego nie było” — film fab. prod. USA; 10.10 „Rewia hutniczych zespołów amatorskich”; 10.55 „Czterydrops” film fab. prod. USA; 12.23 Film krótkometrażowy; 12.30 Sprawozd. sport.; 13.15 „Jedziemy na łów”; 13.25 Sprawozdanie sport.; 14.15 „Vendetta” film z serii „Bonanza”; 15.05 „Kochajmy konie” z serii „Kochajmy konie”; 15.30 „Kronika Sułowa” — reportaż z cyklu „Ludzie i zdarzenia”; 15.45 Teatr TV „Zołnierze” — Ernesta Brylla. 16.35 „Świat, o byczaje polityka”; 16.55 Uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik Powrota Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy (Wrocław); 17.45 „Śpiewki stare ale żywe” program rozrywkowy — (stare piosenki czeskie i słowackie); 18.25 „Wielka gra” — teleturniej; 19.20 Dobranoc i Dzieńnik; 20.10 Słownik wyrazów obcych; 20.25 „Towarzysz Regent” — film fab. prod. CSRS; 21.55 Śpiewa Andrzej Szajewski; 22.10 Niedziela sportowa; 22.35 Wyniki losowania „Koziołków”; 22.37 Aktualności sportowe.

Zastrzega się prawo zmian.

II Złot Esperantystów

Oddział Poznański PZE organizuje 8 bm. w ramach obchodów związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego, w Szamotułach w tamtejszym Powiatowym Domu Kultury, II Złot Esperantystów w Wielkopolsce.

W imprezie tej poza członkami Oddziału Poznańskiego PZE wezmą udział esperantysty ze Szczecina, Kołobrzegu, Wrocławia, Katowic, Cieszyńska, Starachowic, Warszawy, Gniezna, Wrześni, Zbąszynia, Rogoźna i wielu innych oraz przedstawiciele miejscowych władz i Zarządu Głównego PZE.

W programie, poza dwoma referatami związanymi z walorami turystyczno-krajoznawczymi Ziemi Szamotulskiej, przewidziana jest część artystyczna w wykonaniu dzieci i młodzieży Szamotuł, Szczecina i Poznania. (na)

Maj	Benedykta
7	
sobota	Słońce: 4.12—19.28

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Z miłości się umiera”; OPERA — g. 19 „Trzy balety”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCIANEK — g. 17 „Najdzielniejszy”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Pieski świata” (Mondo cane — włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Uciekinier w pościgu” (fiński, 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Zerwany most” (pol., 14 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Szalone wakacje” (jug., 14 l.); 19.30 „Niedziela sprawiedliwości” (pol., 12 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 i 15.30 „Pamiętnik pani” (franc., 12 l.); g. 18 i 20.15 „Niedziela sprawiedliwości” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Sposób bycia” (polski, 16 l.); KOSMOS — g. 18 „Kobiety strzeżcie się” (franc., 16 lat); g. 20 — „Człowiek mafii” (włoski, 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Pechowiec na preriach” (USA, 12 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Milcząca gwiazda” (pol., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Niagara” (USA, 16 l.); g. 20 „Miejsce dla jednego” (pol., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Jego

dziewczyna” (włoski, 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); PALACOWE — g. 15 i 18.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Jutro na orbicie” (radz., 12 l.); RIALTO — g. 15 i 17.30 „I ty zostaniesz Indianinem” (pol., 9 l.); g. 20 „Pan do towarzystwa” (franc.-włoski, 16 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 17 i 19.30 „Zawsze w niedzielę” (pol., 11 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); TE-CZA — g. 16 „Szerszeń” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); WARTA — g. 15 — „Skarby” (pol., 10 l.); g. 17.30 i 20 „Złotych w hotelu” (USA, 18 l.); WCLASOWICZ (Puszczkowi) — g. 17 i 19.15 „Mandrini” (franc., 11 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ten najlepszy” (USA, 16 l.); g. 20 „Niekochana” (pol., 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Odwet kapitana Lesza” (jug., 16 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert symfoniczny: dyrygent — Krzysztof Missona, (solistka — Idyl Biret (Turcja) — fortepian.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do g. 19) o godz. 13.00 69.74 MHz: 8.15 Wiosenny poranek z muzyką; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9 Dla kl. III i IV pt. „Wędrowniaki zielonej rutki”; 9.20 Konc. rozrywk.; 10 „Zawsze jakieś jutro” fragm. pow.; 10.20 Rytm i piosenka; 11 „Kasztanek” słuch.; 11.29 Mendelssohn-Bartholdy: IV Symfonia A-dur „Włoska”; 12.10 M. Rimski-Kor-

sakow: „Opowieści o Księżu Kalandrze”; 12.25 „Wizerunki” — „Pan Debas”, opow.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV „Kolorowy balonik”; 13.20 — Muz. rozrywk.; 13.50 Uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa; 15.30 Konc. solistów; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. ang.; 19.10 Public. międzynarodowa; 19.20 „Wędrowniaki muzyczne po kraju”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Rewia na parkiecie; 23.15 Gra Zespołu J. Miliana; 23.35 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8 Dla rodziców pt. „W trosce o nasze dziecko”; 8.15 Kurs jęz. rosyjskiego; 8.35 „Portrety czwartaków”; 9.05 Suity rozrywk.; 9.30 „Gęsim piórkiem” — „Żywy człowiek poczytujący” — fragm. dzieła M. Reja; 9.40 Publicystyka międzynarod.; 9.50 Muz. ludowa; 10.05 Muz. rozrywk.; 10.31 „Elementarz muzyczny”; 10.50 — „Gorzkim miód” fragm. pow.; 11.10 Graja „Tajfuny”; 11.20 Konc. chopinowski; 12.25 Konc. estradowy; 12.50 Mówi Technika — „100 lat”; „Przeglądu Technicznego” felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Sobotni konc. południowy; 13.50 Sprawy niezwykłe i przykre; 14 Muz. rozrywk.; 14.30 Uniwersytet Radiowy — z cyklu: „Zebry żyć”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. i piosenki; 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Pawie czub krzyżaki”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 „Berliński Dni Wielkopolski” montaż dokumentalny; 18.30 Polskie melodie; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualności; 19.30 „Matysiako-